OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II 1.
Rok IX. Kraków, środa 21 kwietnia 1926 Nr. 89

NOWY DZIENNIK

Adr… …eji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. …1279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
…nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
…komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. …munikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. …ów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. …ktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·50, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Jeszcze raz ten sam błąd!

Znajdujemy się znów w przededniu — zapowiedzi i obietnicy zrównoważenia budżetu. Narady zakończono, najmiarodajniejsi politycy, minister skarbu i prezes komisji budżetowej Sejmu, doszli do porozumienia, — cyfry ustalone i — tylko czekać na wynik.

Polityczne konsekwencje nowego planu oszczędnościowego, z jakim wystąpić ma p. minister skarbu, nie dadzą niezawodnie długo na siebie czekać. Jakkolwiek plan ten w całości nie jest jeszcze znany, to jednak z tego, co już ujawniono w prasie, widoczne, że stanowić on będzie bardzo ciężką próbę wytrzymałości dla jednego z głównych filarów obecnej koalicji — stronnictwa P. P. S. Zagrożone w swoich podstawach wzmagającem się bezrobociem i wzrastającą drożyzną, znajduje się ono w sytuacji, z której istotnie trudno wyjść obronną ręką. I dlatego obawiać się — czy też — oczekiwać należy, że stronnictwo to, dla ratowania resztek swej i tak bezlitośnie przez komunistów zagrożonej popularności, skorzysta z tej sposobności, by otrząść z nóg swych pył koalicyjnej sielanki i z rozwiniętymi sztandarami przejść do hucznej opozycji, przy której wolno — o nic się nie troszcząc — grzmieć przeciw drożyźnie, żądać podatków majątkowych i asygnowania z kasy państwowej nowych sum na roboty publiczne i zasiłki dla bezrobotnych.

Rozbicie koalicji, to jednak tylko jedno i to jedno z mniejszych niebezpieczeństw, grożących nowemu planowi sanacyjnemu. O większości chwilowe, dorywcze w naszym Sejmie nie trudno, i nie jest wykluczonem, że luka, jakaby powstała przez wystąpienie PPS. z koalicji, da się na prędce zapełnić jakimś surogatem. Daleko większe niebezpieczeństwo tkwi w samym planie, który, jeśli wszelkie oznaki nie mylą, posiadać będzie w całej pełni te wszystkie braki, które doprowadziły do upadku wszystkie inne dotychczasowe plany sanacyjne. Braki te polegają na tem, że nie uwzględnia się przy tworzeniu planów dynamiki życia gospodarczego i dostosowuje wszelkie projekty wyłącznie do stanu chwilowego. Wszak przez to właśnie rozbił się plan sanacyjny p. Władysława Grabskiego, że nie uwzględnił następstw swej reformy walutowej i przeoczył, że ustalenie waluty i to na parytecie złota musi spowodować zrównanie cen w kraju z cenami na rynkach światowych i spotęgować import. Gdyby ceny towarów i pracy pozostały na tym poziomie, na którym stały w grudniu r. 1923, i gdyby nie zmienił się stosunek importu do eksportu, byłby może plan p. Wł. Grabskiego istotnie uratował sytuację.

Obecnie znowu stoimy przed takiem „gdyby". Trudno naturalnie z całą ścisłością przewidzieć, w czem to „gdyby" się wyrazi. Ale kontury jego w zarysach już widać. Gdyby bezrobocie się nie zwiększało i nie zwiększyły wydatki na zażegnanie jego następstwa, gdyby położenie gospodarcze przestało się pogarszać i grozić zmniejszeniem siły podatkowej ludności, gdyby udało się utrzymać ceny towarów i pracy na obecnym poziomie i nie dopuścić do ich zrównania z cenami zagranicznemi, wówczas może zrównoważenie budżetu nie okazałoby się fikcyjnem. Ale w chwili obecnej nie tylko niema żadnej pewności, że te wszystkie warunki się ziszczą, lecz przeciwnie z wszelkiem prawdopodobieństwem liczyć się należy z tem, że one się nie ziszczą. Już w kilka tygodni po „zrównoważeniu budżetu" i ustabilizowaniu waluty z całą pewnością zaznaczać się poczznie tendencja zwyżkowa cen, a w ślad za nią dalsze ograniczenie produkcji i zwiększenie bezrobocia. Okoliczności te muszą rozsadzić budżet, który oparty został na stosunkach dzisiejszych i znów przeżywać będziemy dawne doświadczenia.

Innemi słowy: Wartość wszelkich obliczeń, zmierzających do sanacji naszych stosunków, zależy od tego, czy uwzględnioną została ich płynność i wpływ wszystkich zarządzeń na dalszy bieg wypadków. Nie mamy stałego gruntu pod nogami i dlatego tworzyć musimy konstrukcje takie, które się nie rozpadną, gdy podstawa, kształt swój zmieniać będzie. Słowem: uwzględniać musimy dynamikę stosunków.

To zaś ani dotychczas się nie działo, ani teraz jeszcze nie dzieje. Wszystkie nasze plany sanacyjne, obecnego nie wyłączając, opierają się milcząco na znanej prawnikom klauzuli: „rebus sic stantibus" — na faktach, dziś istniejących, a nie liczą się z tem, że jutro fakta będą inne. Dlatego wszystkie nasze dotychczasowe wysiłki sanacyjne scharakteryzowaćby się dały obrazowo jako beznadziejna gonitwa za dniem wczorajszym.

W rzeczywistości musi nasze dążenie do sanacji — jeśli niema pozostać tylko tragedją poszczególnych ministrów skarbu — zawierać asekurację przeciw wszystkim spodziewanym i niespodziewanym możliwościom jutra. Brutalne i gwałtowne odruchy naszego współczesnego życia gospodarczego nie znoszą koronkowej roboty, rozsypującej się za lada podmuchem i ruchem, lecz wymagają solidnej, stalowej konstrukcji, ubezpieczonej odpowiednio wentylami bezpieczeństwa. Nasz plan sanacyjny objąć musi nie tylko życie dzisiejsze, ale także odmienne od dzisiejszego życie jutrzejsze — a sam przy tem pozostać niezmieniony.

O tem nie wiedział p. Grabski, i tego nie uwzględnia także i obecny minister skarbu.

Senator Dr. Juliusz Wurzel.

Wyrok w procesie Lindego

Wina Lindego stwierdzona.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4. (PAT) Wśród wielkiego naprężenia nastąpiło dziś o godz. 11-tej otwarcie posiedzenia sądu, na którem miano ogłosić wyrok w sprawie Huberta Lindego, oraz Baua i Hryniewicza.

Prokurator Rudnicki składając przewodniczącemu urzędowy akt o zabójstwie Lindego podał wniosek o umorzenie sprawy karnej przeciw Lindemu, o ile cofnięte będzie powództwo cywilne.

Radca prokuratorji generalnej Werner jako rzecznik powództwa cywilnego ze strony skarbu podtrzymuje powództwo wobec czego sąd udał się o godzinie 11.30 na naradę w sprawie odpowiednich zmian pytań z pośród których usunięte zostały wszystkie pytania dotyczące orzeczenia kary dla Lindego przy utrzymaniu pytań o orzeczeniu całej jego winy.

O godz. 12.10 sąd ogłosił wyrok w sprawie Lindego. Mocą tego wyroku

oskarżony Bau skazany został na 2 i pół lata więzienia z pozbawieniem praw, Hryniewicz na 1 rok więzienia.

Akcję cywilną Sąd zatwierdził w granicach określonych przez rzecznika powództwa cywilnego. W stosunku do Lindego Sąd zatwierdził powództwo cywilne w wysokości 1,400,000 zł,

orzekając tem samem o winie Lindego.

Co do uwolnienia Baua z więzienia Sąd odrzucił wniosek obrony.

— Dzienniki paryskie donoszą, że prezydent Pangalos zezwolił na powrót do Aten ministrów zesłanych na wyspę Santorin. Amnestja ma objąć również wszystkich więźniów oskarżonych o usiłowanie buntu.

— Ambasador angielski Lindsay przybył onegdaj do Angory w celu kontynuowania rokowań w sprawie Mossulu. Odbył on dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych.

Pod znakiem przesilenia rządowego

P. P. S. występuje z koalicji. — Gabinet centroprawu na pierwszym planie. — Co przyniesie dzień dzisiejszy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4. (Sin.) Zgodnie z naszą zapowiedzią, rozpoczął się dzisiejszy tydzień polityczny pod znakiem przesilenia rządowego.

Bezpośredno po powrocie premjera Skrzyńskiego do Warszawy, rozpoczęły się pomiędzy stronnictwami koalicji konferencje i narady, mające na celu wyszukanie jakiejkolwiek drogi wyjścia z obecnej zawikłanej sytuacji. W naradach chodziło przedewszystkiem o uzgodnienie skrajnie sprzecznych projektów sanacyjnych, jakie w ostatnich dniach wyłoniły się, a których autorami są minister Zdziechowski oraz PPS. Jak było do przewidzenia, skoordynowanie tych dwóch projektów sanacyjnych nie dało się mimo usilnych starań uskutecznić. W dodatku przedstawiciele PPS niedwuznacznie dali do zrozumienia, że na żaden kompromis nie pójdą i jeśli program nie zostanie uwzględniony, PPS wystąpi z okalicji.

Ponieważ większość stronnictw koalicyjnych wypowiedziała się przeciw projektowi PPS, zatem już w tej chwili można stwierdzić, iż PPS, jakkolwiek oficjalna uchwała jeszcze nie zapadła (nastąpić to ma jutro przedpołudniem), znajduje się już poza koalicją.

Klucz powikłanej sytuacji znalazł się obecnie w ręku klubu NPR, który udzielając nadal poparcia rządowi koalicyjnemu (bez PPS) mógłby rząd ten utrzymać, przyczem nastąpiłyby tylko pewne przesunięcia przez obsadzenie tek socjalistycznych. Tymczasem jednak premjer Skrzyński oświadczył, że bezwarunkowo nie pozostanie na czele rekonstruowanego rządu bez udziału PPS. Tak więc doszliśmy już do kryzysu w całej pełni, jakkolwiek oficjalnie rząd jeszcze nie ustąpił. Powstaje teraz pytanie, co nam przynie sie dzień jutrzejszy, który ma przynieść kon kretne wydarzenia.

Na pierwszy plan wysuwa się koncepcja rządu, opartego na centroprawie, o którym to „Nowy Dziennik" już doniósł.

Na razie jes wyznaczone na jutro posiedzenie sejmu, które odbędzie się normalnie. Wieczorem ma się odbyć posiedzenie rady ministrów, na którem ministrowie socjaslisty czni zgłoszą wysąpienie z rządu. Z tą chwilą przesilenie rozpocznie się oficjalnie. Chyba że w ostatniej chwili uda się znaleźć jakąś drogę wyjścia, w co jednak bardzo wątpić należy.

N. P. R. wobec planów sanacji

Warszawa, 19. 4 (Sin) Prezes klubu NPR Popiel zapytany przez dziennikarzy o stosunek jego kluhu do programów sanacyjnych PPS i min. Zdziechowskiego, odpowiedział:

— Nie wierzę, aby emisja pod zastaw złotego mogła dać poważniejsze wyniki. Będą to tylko drobne zastawy, jako kapitał obrotowy nie będą odgrywały żadnej roli. Będzie to forma kredytu czysto konsumpcyjnego, a nie produktywnego. W programie zaś min. Zdziechowskiego niema słów o sanacji życia gospodarczego, ani o walce z lichwą jakoteż o wznowieniu ruchu budowlanego dla walki z bezrobociem.

Na zapytanie zwrócone przez Waszego współpracownika do przedstawicieli NPR, jak się stronnictwo ich ustosunkowuje do rządu na wypadek wystąpienia PPS, przedstawiciele NPR odpowiedzieli, że stosunek ich do rządu będzie zależał nie od stanowiska PP. tylko od stanowiska rządu wobec kwestji robotniczej. Gdyby wd alszym ciągu groziła redukcja urzędników kolejowych, to NPR tak samo jak PPS w rządzie pozostać nie może.

Konferencja u marszałka Sejmu

Warszawa, 19. 4 (Sin) Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie klubu Piasta, na którem poinformowano członków klubu o dzisiejszej sytuacji. Żadnych jednak uchwał nie powzięto. Po opuszczeniu gmachu prezydjum rady ministrów pos. Witos udał się do marszałka Sejmu, z którym odbył dłuższa konferencję.

Jednocześnie odwiedził marszałka eSjmu pos. Marek z PPS, który oświadczył marszałkowi, że klub PPS wycofa jutro swych przedstawicieli z rządu.

Z rozmów prowadzonych w tej chwili dowiadujemy się, że NPR ma silne wątpliwości co do pozostania w obecnym rządzie Należy się przeto spodziewać eż kryzys rządowy i dymisja gabinetu nastąpi już jutro. Również min. Stanisław Grabski był dziś u marszałka Sejmu, który wziął na siebie rolę pośrednika w sprawie obecnego kryzysu.

Prowizoryczny gabinet do 1 maja?

Zamiast socjalistów - fachowcy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 4 (Sin) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że pos. Witosowi udało się skłonić min. Skrzyńskiego do pozostania w rządzie nawet w wypadku wycofania przez PPS swych przedstawicieli W tym wypadku ministrowie socjalistyczni zostaliby zastąpieni wybitnemi siłami fachowemi. Rząd ten miałby przetrwać do 1 maja br., poczem nastąpiłaby rekonstrukcja w kierunku stworzenia rządu silnej ręki. Czy da się ten plan w czyn wprowadzić zadecyduje dopiero dzień jutrzejszy.

Kolejarze grożą strejkiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4. (Sin) Dziś ziawiła się delegacja kolejarzy z C. K. W. P. P. S. i oświadczyła, że związek zawodowy kolejarzy na znak protestu przeciwko planom redukcji na kolejach zamierza proklamować strejk. Delegacja prosiła C. K. W. o poparcie.

Przedstawiciele C. K. W. odpowiedzieli, że sprawa będzie rozpatrywana w najbliższych dniach na specjalnem posiedzeniu C. K. W. P. P. S.

Silny spadek złotego zagranicą

Pod wpływem pogłosek o dyktaturze w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19. 4 (D) Pod wpływem wiadomości, jakie nadeszły tutaj z Warszawy o mającem nastąpić wystąpieniu ministrów socjalistycznych z rządu i pogłoskami w związku z tem o możliwości nastania dyktatury w Polsce, zaznaczyła się na tutejszej giełdzie katastrofalna zniżka złotego. W ciągu dwóch godzin złoty stracił 12 procent wartości. W stosunku do dolara notowano dziś złoty oficjalnie 10.40. W Berlinie 10.20.

Dolar w Warszawie

Warszawa, 19. 4 (Sin) Dzisiaj rano pod wpływem wiadomości o przesileniu rządowem, wzmocnił się znacznie kurs dolara. Na giełdzie nieoficjalnej płacono dziś za dolara 9.90—10. W obrotach międzybankowych płacono za dolara kurs oficjalny. Bank Polski płacił 8.80 za dolary gotówkowe, 8.83 za czeki na Nowy Jork.

Bandycki napad na posła Langera z Wyzwolenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4. (Sin) Pos. Langer z Wyzwolenia padł wczoraj ofiarą zamachu. Gdy wracał z wiecu we wsi Kłodawa, jacyś dwaj nieznani opryszkowie napadli nań znienacka. Jeden uderzył pos. Langera tępem narzędziem w skroń a drugi uderzył go w pierś. Obaj napastnicy zbiegli w niewaidomym kierunku. Policja wszczęła dochodzenia.

Entuzjastyczne przyjęcie drużyny „Hakoah" w N. Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 19 4. (G-d) Drużyna przybyła w niedzielę w nocy do Nowego Jorku. Przyjęcie entuzjastyczne. Dzisiaj serdeczne powitanie na ratuszu, na którem przemawiał burmistrz Nowego Jorku Walcker.

Od prezydenta Coolidge'a nadszedł radjotelegram powitalny na ręce prezesa Hakoah.

Powodzenie kampanji Jointu w Ameryce

W ciągu 10 dni — pół miljona dolarów.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 19 4. ŻAT, Dyrektor kampanji odbywającej się pod kierownictwem Joint Distribution Commitee w Ameryce, p. Dawid Brown, zawiadamia, że w ciągu ostatnich 10 dni wpłynęło do kasy Jointu pół miljona dolarów w gotówce.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 4 (Sin) Szósty dzień turnieju szachowego o mistrzostwo Polski dał następującewyniki: Regedzyński grając białemi zremisował z Przepiórką, Friedmann (Lwów) wygrał z Kohnem (sensacyjna porażka Kohna), Lubiński przegrał białemi z Błassem, Frydman (Warszawa) wygrał z Wołłowiczem, Kleczyński wygrła w końcówce z Drem Smokowskim. Partję Appel—Piltz przerwano w lepszej pozycji dla Piltza. Kolski proponował Kremerowi remis, którego ten e przyjął i przegrał. Partje Chwojnik—Makarczyk, Konczyński—Łowcki oddano na remis.

W niedzielę 18 bm. rozegrano niedokończone partje: Kohn wygrał z Konczyńkim, Friedmann remis z Przepiórką i Łowckim Regedzyński remis z Applem i niespodziany remis z Kremmerem. Friedmann (Lwów) przegrał z Piltzem. Partję Appel—Piltz odłożono do przyszłej niedzieli.

Stan turnieju po 6 rundzie: Łowcki, Kolski 5. Błass, Przepiórka 4 i pół, Chwojnik 4, Piltz 3 i pół (1 niedok.), Kohn 3 i pół, Friedman (Warszawa), Friedmann (Lwów), Makarczyk, Regedzyński, Kleczyński po 3 Kremmer 2 i pół, Appel 2 (1 niedok.), Konczyński 2, Smokowski 1 i pół, Lubiński, Wołłowicz 0.

Jak przezwyciężyć obecny kryzys?

Ankieta „Nowego Dziennika“

Głosy posłów Dra Inslera i R. Melzerowej.

Sanacja gospodarcza winna obejmować także sanację gospodarczą Żydów w Polsce

Przesilenie rządowe w chwili obecnej to **więcej, niż** zapowiedź zmiany rządu; to echo **ciężkiego** kryzysu ogólnego.

Już dzisiejszą koalicję, złożoną z różnych sprzecznych elementów, sprzęgła groźba **chaosu po upadku rządu Grabskiego. Była ona pomyślana**, jako dźwignia zdolna do **wyprowadzenia** państwa z katastrofalnego **położenia** przez odrzucenie wszystkiego, co **dzieli** poszczególne **ugrupowania**, i przez o-**parcie programu** rządowego na momentach **łączących** je do wspólnego **wysiłku**. Zdaje **się** jednak, że nie było jeszcze w Polsce tak **źle**, by **współdziałanie** stronnictw koalicyjnych okazało się możliwem. Mimo więc koalicji i w łonie samej koalicji tarcia partyjne **trwały** dalej. Toteż po kilku miesiącach koalicji niebezpieczeństwo chaosu jeszcze się wzmogło.

Czy więc myśl koalicji jest do zarzucenia? W dzisiejszym stanie rzeczy **nie** jest do **pomyślenia** rząd, oparty na **większości** sejmowej o czysto partyjnem zabarwieniu. Każda próba wytworzenia takiego rządu, czy **to** będzie prawicowy, czy lewicowy, okaże się krótkotrwałym niebezpiecznym eksperymentem.

Jeśli ktoś tę próbę podejmie to chyba tylko pod kątem widzenia przyszłych wyborów, a nie sanacji stosunków.

Nie sądzę nawet, by utrzymanie obecnej koalicji było niemożliwe. Może się ona utrzymać w podobny sposób, jak rząd Grabskiego, który tylko dlatego istniał długo, bo nikt nie miał odwagi go obalić i nikt nie chciał brać odpowiedzialności za niepewne jutro.

Taka jednak egzystencja rządu nietylko nie jest pożyteczną ale wysoce szkodliwą.

Jakie wyjście z sytuacji?

Może koalicja dzisiejsza za wcześnie przyszła na świat. Ale czas i stosunki pracowały nad wzmocnieniem przeświadczenia o konieczności rządu koalicyjnego; jednak rządu o partego

na najszerszych podstawach i na zasadzie prawdziwego współdziałania wszystkich w jednym wspólnym celu wyprowadzenia państwa z chaosu gospodarczego i finansowego.

Taka koalicja winna powstać jak najprędzej, bo jest koniecznem zgrupowanie stronnictw sejmowych pod znakiem dzielenia się odpowiedzialnością za cały szereg poważnych, a często też bolesnych decyzyj, jakich wymaga chwila obecna. To jest zupełnie coś innego, niż obecne współdziałanie grup, z których jedna przerzuca odpowiedzialność na drugą, a żadna nosić jej nie chce.

Sytuacja obecna jest nietylko ciężką, ale **cięższą niż była po upadku rządu Grabskiego.** Można ją jeszcze łatać przez pewien czas w myśl austrjackiej zasady „Fortwursteln“, Łatanina będzie tylko łataniną, a nam potrzeba wielkiego wysiłku wszystkich i wspólnej wszystkich odpowiedzialności.

Trzeba nowej koalicji na rozszerzonych podstawach z uzgodnionym programem p działania!

Jeśli idzie o stanowisko Koła Żydowskiego przedstawia mi ono się następująco: Ludność żydowska, a więc też jej reprezentacja parlamentarna, mają żywotny interes w takiem rozwiązaniu przesilenia rządowego, któreby było zarazem rozwiązaniem przesilenia gospodarczego w państwie.

Takie załatwienie przesilenia powitalibyśmy szczerze. Atoli w naszych warunkach musielibyśmy przed udzieleniem poparcia rządowi rzekomo sanacyjnemu bardziej jeszcze szczegółowo, niż inni zbadać jego program, czy też nie zechce programu sanacji ułożyć kosztem i z pominięciem Żydów. Co prawda, program taki byłby złudnym, nietylko z stanowiska żydowskiego. Ale nie byłby to pierwszy rząd Polski, któryby uległ takiemu złudzeniu.

Poczuwamy się do współodpowiedzialności za losy państwa. Ale nasze poczucie odpowiedzialności byłoby nienaturalne, gdybyśmy nie stali oraz na straży interesów żydowskich; interesów równorzędnych interesom innych; interesów, których nikt bez szkody państwa nie naruszy.

Rząd sanacyjny musi odznaczać się wielką odwagą; a do jego śmiałych — ale z stanowiska państwowego z pewnością nie najmniej ważnych — decyzyj zaliczam także decyzję zaspokojenia naszych praw i interesów.

Musimy to wysunąć, jako warunek sine qua non naszego stosunku do rządu; nie możemy nigdy zgodzić się na to, by w imię naszej odpowiedzialności wobec państwa zmuszono nas do milczenia o tem.

Rząd i społeczeństwo polskie, gdyby tak pojmowało naszą odpowiedzialność, nie przyśpieszyłyby sanacji.

Kto chce naszej współpracy, musi ją nam umożliwić. **Sanacja gospodarcza winna obejmować także sanację gospodarczą Żydów w** Polsce.

Pos. Dr. Abraham Insler.

O rząd ludzi fachowych i uczciwych!

Wyjście z obecnego przesilenia rządowego widzę przedewszystkiem w ustąpieniu całego Rządu i poruczeniu p. Skrzyńskiemu misji utworzenia nowego gabinetu. P. Skrzyński nie posiada wprawdzie niestety owej „żelaznej ręki“, jakiej właśnie u nas potrzeba premjerowi natomiast rozporządza całym szeregiem innych, pierwszorzędnych walorów.

Koalicja — w obecnym czy innym składzie która oznacza zawsze „zespół reprezentantów stronnictw“ (nie obywateli Państwa) — bez względu na istotne kwalifikacje, — rządów w Polsce, z pożytkiem dla całości, sprawować nie może.

Teki ministerjalne rozmaitych resortów przejść powinny, bez względu na przynależność partyjną lub narodową, czy też na siłę liczebną stronnictw, w ręce ludzi o pierwszorzędnej reputacji fachowej i moralnej. Obojętnie, skąd ich weźmiemy. Tonący chwyta się — nie brzytwy — lecz silnego ramienia, w naszym wypadku: silnej, tzn. wybitnej głowy, która go wyratuje. — Zaś Polska poczyna tonąć!!

Sprowokowały, systematycznie przygotowały tą groźną sytuację stronnictwa prawicowe, przedewszystkiem Narodowa Demokracja, nie będąca ani narodową, ani demokratyczną. Przygotowała ją lekkomyślnie swoją butą, swoją nieudolnością w rządzeniu wielkiem Państwem, korupcją przyswojoną sobie w zaborze rosyjskim — stanowiącym, niestety większość w Polsce zmartwychwstałej i stąd jej wodzącym. Stojąc na usługach przedewszyskich interesów własnych i identyfikując Polskę ze swojem stronnictwem — zaprzepaściła endecja siły duchowe, odwagę cywilną, — w 20-tem stuleciu ważniejszą i szlachetniejszą od bohaterstwa na polu wal

---

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Dar Poranka“

komedja w 3 aktach G. Forzaną

Historja błaha i dość głupiutka. W pewnej prowincjonalnej aptece we Włoszech pracuje dziewczyna młoda brzydka, wiecznie w czarnych okularach, z obrzydliwą plamą na twarzy. Ale to tylko pozór, bo gdy się wszyscy rozchodzą, demaskuje się ta wstrętna brzydula i okazuje się że pod tą maską ukrywa się przystojna, urocza, ponętna — Boże, ile przymiotników potrzeba użyć! — dziewczyna. Zjawia się, rozumie się — królewicz z bajki w postaci również młodego, również przystojnego hrabiego. Zjawia się na końcu pierwszego aktu a potem zjawia się na początku drugiego i zostaje już do końca całej komedji.

Autor, by uprawdopodobnić sytuację, wprowadza prócz teatralnych rekwizytów jak księżyc cudną, upajającą czarem wiosny noc wiosenną jeszcze Langobardów u których panował chwalebny zwyczaj, że po pierwszej miłosnej nocy mężowie składali swym żonom dary poranka. Pozatem mówi autor o młodości swych bohaterów, jako okoliczności nietylko łagodzącej, ale wprost usprawiedliwiającej wprawdzie nieprawdopodobną, ale romantyczną historję. Bo młoda dziewczyna sierota bez ojca i matki, jeśli chce samodzielnie na siebie pracować, a jest ładną, uciekać musi przed natarczywością mężczyzn, tych urodzonych imperjalistów na polu erotyki i włożyć czarne okulary, zeszpecić twarz uczynić się pokraką. Gdy jednak jest noc księżycowa, wiosna, gdy puka do jej duszy czar dziwnej przygody — zapomina o wszystkich środkach ostrożności [illegible] chce wydrzeć noc.

A na marginesie tej błahej komedji, przypominającej „Świt, dzień i noc“ Niccodemiego chciałoby się kilka mądrych i poważnych zanotować refleksyj. Chciałoby się powiedzieć, że miłość demonstruje nam w sposób jasny relatywizm czasu. Zwykle mówi się o latach, które poprzedzają miłość, a tu przychodzi zwarjowany, lekkomyślny Włoch i opowiada nam dzieje pewnej miłości, która z piorunową siłą wtargnęła w życie dwojga kochanków i w ciągu jednej nocy dokonała cudu przemiany dusz. Wy tam na północy lat potrzebujecie a nam, ludziom południa, dzieciom słońca i lotnej, bujnej fantazji, jedna noc wystarczy byśmy przekroczyli Rubikon miłości.

Piękną jest ta lekcja miłości, chociaż wątpić możemy, czy będzie skuteczną. My ludzie północy jesteśmy za ciężcy, ociężali i powolni. Nie wierzymy nie tylko innym, ale przedewszystkiem sobie niedowierzamy i hamulcem obowiązku i rozsądku ujarzmiamy młode nasze porywy. Może na podstawie tej komedji przynajmniej powiemy sobie: Nie układajmy praw dla miłości. Jest bowiem tyle rodzajów miłości, ile ludzi na świecie!

A zagrano tę komedję składnie i zgrabnie. P. Kossocka była marzycielską, słodką dziewczynką a chociaż nie zdołała pokonać nieporadności w chwilach, kiedy słodycz nie wystarczy, ratowały ją niebieskie oczy na tle ładnej sukienki i cudowny uśmiech. Była jednem słowem „miłą“ i figlarną. P. Niewiarowicz włożył w swą rolę dużo temperamentu, ale w temperament nie włożył wdzięku i kultury. Z reszty zespołu wysunęła się na czoło p. Kosmowska trafną i konsekwentną sylwetką starej, cnotliwej, [illegible]

M. K.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

„Berele Bosiak“

operetka Schora w 3 aktach, (kierownik p. Lajchter).

Debiut zjednoczonej trupy Żyd. związku artystów z Warszawy musiał wywołać w członkach tej trupy niebardzo wesołe uczucie wobec szczupłej gromadki słuchaczów. Na pocieszenie należy oznajmić sympatycznym gościom, że w innych teatrach nie inaczej wygląda a publiczność nasza zachowuje się nadto z wielką rezerwą wobec nieznajomych i czeka na to co powie o nich ktoś inny. Zdaje się jednak, że o tej tajemnicy wiedział już przedtem odtwórca tytułowej roli — (niech mi wybaczy, jeśli nie podaję ściśle jego nazwiska, ale program podawał dwa: jedno „Latowicz“ a obok w nawiasie „Feld“, a nikt mnie nie pouczył, który chwilowo nas znakomicie zabawia), skoro w zakończeniu pysznego kupletu, ujętego w krótkie a dosadne strofy (w II. akcie), aże dwa razy zwrócił się do nieobecnych z prośbą o liczniejsze odwiedziny. Apel ten jest bardzo usprawiedliwiony i godzien gorącego poparcia już choćby ze względu na osobę samego petenta (o nieścisłem nazwisku) i kawałów, którymi sypie jak z rękawa. Obok niego wybijają się na pierwsze miejsce pp. Spilmannowa (czy też Feldowa, bo również dwa nazwiska figurują na programie) i Wiener grą aktorską oraz p. Weinberg silnym i dźwięcznym tenorem. Reszta zespołu to rutynowani aktorzy, którzy jak widać, dużym nakładem pracy potrafili stworzyć udałą całość. Należy tylko zwrócić uwagę na to, że warunki sceny i sali przy ul. Bocheńskiej nie znoszą forsowania głosu, że wobec tego należy tłumić [illegible]

ki orężnej, tak, jak wyczerpała omal że nie do cna zasoby materjalne Państwa, bogatego z natury i z należnego mu dziedzictwa po rozbiorowych potęgach.

W latach 1921—1923 Banki w Polsce zasypane były poleceniami zagranicznemi na zakup efektów polskich, takie nadzieje przywiązywał Zachód do rozkwitu gospodarczego Polski, nie obciążonej żadnymi długami wojennymi.

Nie mogło przyjść inaczej — skoro dzierżący monopol patrjotyzmu i władzy za przewodnią myśl wzięli: nie twórczość, lecz zniszczenie: zniszczyć przemysł — bo stworzyli go i dzierżą przeważnie — Niemcy! Zniszczyć handel, bo mają go w rękach Żydzi, Zniszczyć mniejszości narodowe — zamiast lojalnem traktowaniem, zaprząc je do owocnej a radosnej współpracy we wszystkich dziedzinach dla dobra wspólnej Ojczyzny.

Pragnęli mieć w najkrótszym czasie polsko-katolickie Państwo „od morza do morza". Po 130 latach przerwy rozwoju historycznego — od chwili utraty niezawisłości politycznej! W stuleciu budzących się narodowości — „uciskanych" czy nie!..

Jakie wyjście byłoby możliwe w obecnej sytuacji?

a) Rząd — jak wyżej zaznaczyłam — złożony z uznanych, wybitnych fachowców, z p. Skrzyńskim — (teka min. spraw zagranicznych) na czele.

b) Uzyskanie, w jaknajszybszem tempie kredytów — za wszelką uczciwą cenę! To znaczy, z wyzbyciem się fałszywej pychy i widoków na prywatne, czy partyjne korzyści — i z przyznaniem żądanych gwarancyj.

Oczywiście: w roku 1920 takie gwarancje odmienne byłyby miały znaczenie. Zmartwychwstała, ale „w gotówce uboga" Polska mogła — bez ujmy dla swej godności — w pięknej, etycznej skromności, pierwsza ofiarować gwarancje (monopole, zastawy itp.) — nie żądając zaufania, przed wykazaniem światu swej zdolności i etyki w zarządzeniu wielkiem Państwem o współczesnych zasadach i postępowej ideologji polityczno-społecznej.

Nie można sobie wprost wyobrazić rozwoju gospodarczego i moralnego, autorytatywnego stanowiska Polski, w następstwie z takiego poczynania.

Dzisiaj — po 7 latach samodzielności państwowej — wykazawszy zupełną nieudolność każdorazowego Rządu w ujęciu sobie wszystkich obywateli Państwa, — bez różnicy — narodowości i wyznania — (a w Polsce żyje — na 28.000.000 ogólnej liczby — przeszło 12.000.000 nie-Polaków i nie-katolików), skompromitowana w swej administracji, poważnie zachwiana w swoich finansach pozbawiona kredytu, dzisiaj — żądane (nie: ofiarowane!) gwarancje inny noszą charakter.

Mimo to muszą, powinny być przyznane!

Bowiem dobro Ojczyzny stoi wyżej, aniżeli samopoczucie jej władców.

Miejmy nadzieję, że ciężkie doświadczenia, grożąca katastrofa ekonomiczna, nurtująca wskutek tego prądy w społeczeństwie przyczynią się do otrzeźwienia najbardziej buńczucznych patrjotów, do opamiętania się skorumpowanych, do umitygowania się fanatyków różnego kalibru, — przedewszystkiem zaś do rozsądnego i uczciwego użycia pożyczki.

Stanowisko Koła Żydowskiego jest najtrudniejsze a zarazem najprostsze. Wypowiedzieć ma ono — pytane czy nie — swoją opinję, znaną sferom miarodajnym z niezliczonych enuncjacyj, bądźto w prasie, bądź z trybuny sejmowej. Głosząc owe zasady polityczne, poglądy i rady, które wydawają się komunałami, bo są li tylko prawdą, uzasadnioną w etyce i logice stosunku wzajemnego Państwa i jego obywateli, głosząc, jak dotychczas, owe zasady, trwać przy nich musi Koło Żydowskie, bez względu na skutki tak konsekwentnego stanowiska, dla siebie i swego społeczeństwa.

Poseł Róża Melzerowa.

Na horyzoncie politycznym

Podział Abisynji na „strefy wpływów" między Włochy a Anglję

Między Włochami a Anglją doszło do porozumienia w sprawie podziału Abisynji na dwie strefy wpływów. Francja miała w tej sprawie otrzymać oficjalną wiadomość od gabinetu londyńskiego. Abisynja jest jednakowoż członkiem Ligi narodów i najprawdopodobniej nie zgodzi się na to, by ponad jej głową dzielono się wpływami na jej terytorjum. Konwencja ta włosko-angielska wywołała we Francji zrozumiałe zaniepokojenie, dlatego rząd angielski stara się przez prasę angielską zapewnić zaniepokojoną opinję francuską, że o podziale Abisynji między Włochy a Anglję niema mowy. Anglja jest zainteresowaną w terytorjum dostarczającem Nilowi wody. Ale to jej zainteresowanie jest natury gospodarczej i pozbawione zupełnie politycznego charakteru. Wszelka zresztą umowa z Abisynją jako członkiem Ligi narodów musi być przedłożona sekretarjatowi Ligi Narodów. Włochy żądają koncesji na kolej żelazną przecinającą abisyńskie terytorja, czemu napewno sprzeciwi się Francja, ponieważ będzie się obawiała zagrożenia swej własnej linji kolejowej prowadzącej z Czibuti do Abdis-Abeba, stolicy Abisynji.

Rozbicie międzynarodowego kongresu studentów w Stuttgardzie

Międzynar. konfederacja studentów, która przed dwoma laty obradowała w Warszawie, odbyła niedawno swój kongres w Stuttgardzie. Kongres ten skończył się zupełnem fiaskiem dzięki agresywnej taktyce niemieckich studentów. Niemieccy przedstawiciele żądali równouprawnienia języka niem. z francuskim i angielkim, jako językami obrad, ale żądali, by to równouprawnienie zostało przeprowadzone drogą zmiany statutu C. I. E. Taka zmiana statutu może jednak nastąpić za zgodą ¾ większości. Przedstawiciele innych narodowości, głównie czeskich i polskich studentów, nie zgodzili się jednakowoż na taką zmianę statutu. Większość egzekutywy chcąc w drodze kompromisu sprawę załatwić, by nie dopuścić do rozbicia kongresu, przedłożyła następującą rezolucję: „Celem uproszczenia obrad byłoby rzeczą wskazaną, by delegaci biorący udział w dyskusji posługiwali się mową francuską, angielską albo niemiecką". Ta kompromisowa formułka nie zadowoliła jednak nacjonalistycznych apetytów niemieckich studentów, którzy żądali dalej zmiany statutu i doprowadzili w ten sposób międzynarodowy kongres studentów do rozbicia.

Prasa stołeczna o zamordowaniu Lindego

Prasa stołeczna potępiła jednomyślnie mord, dokonany na Lindem, ale podczas gdy prasa lewicowa zadowoliła się tylko potępieniem samego czynu, prasa prawicowa stara się z zamordowanego uczynić „męczennika".

Najwyraźniej wystąpiła „Gazeta Warszawska" pisząc:

„Jakkolwiek w stosunku do człowieka tego zastosowano surowość nie stosowaną do szeregu większych lub mniejszych łapowników jednostkowych i kolektywnych, jakkolwiek już początkowe śledztwo wykazało, że bez względu na sprawę przewinień administracyjnych i odpowiedzialności oskarżonego w tym kierunku, uczciwość jego nie ulega wątpliwości, prasa lewicowa zorganizowała przed i w czasie procesu jednolitą nagankę starającą się wpoić w społeczeństwo przekonanie że Linde był „złodziejem". Dlaczego to robiono? Dlatego, że sp. Linde był ministrem koalicyjnego gabinetu i że napaści na jego osobę nadawały się do odwrócenia uwagi opinji od wielu spraw innych, wymagających radykalnej rewizji".

O wiele więcej fantazji posiada „Rzeczpospolita", która pisze o jakimś spisku na niewygodnego lewicy osobistości. Winę wedle niej ponoszą:

„Panowie publicyści, z lekkiem sercem wypisujący dzień po dniu oszczerstwa przeciwko Hubertowi Lindemu, p. dr. Michalskiemu, p. Wojciechowi Korfantemu, generałowi Sikorskiemu, gen. Zagórskiemu i wielu innym osobistościom, niewygodnym dla „ryzykantów" — ci dziennikarze może i nie zdają sobie sprawy, że są w Polsce słabe głowy, które biorą tę kampanję ich oszczerstw na serjo. A biorąc na serjo, czują w sobie powołanie do mordowania rzekomo złych Polaków".

„Rzeczpospolita" kończy artykuł bohaterskim gestem, wołając:

„Bądźmy czujni i gdy nadejdzie potrzeba bądźmy energiczni aż do okrucieństwa! Niejeden z nas zginie, ale uratujemy Państwo Polskie".

Także p. Stroński w „Warszawiance" wystawia dobre świadectwo zamordowanemu pisząc:

„A tymczasem przeciw temu człowiekowi, który mógł zbłądzić, ale który miał, oprócz niezrównanie wielkich zasług w pracy życiowej, czystą duszę czyste serce i czyste ręce, zaczęła szaleć rozpętana zawierucha zarzutów napaści, obelg.

Nie czekając na wyrok sądowy, chwytając każdą plotkę, naciągając i malując czarno każdą wiadomość, niektóre pisma szarpały dzień w dzień tego nieszczęśliwego człowieka, a wśród nazw, któremi go obarczano do mniej jaskrawych należało: złodziejstwo".

Natomiast „Kurjer Poranny" ujmuje tę smutną sprawę z szerszego stanowiska, akcentując bagno korupcji, które się rozlało po Polsce.

„Po kilku już miesiącach sąd ujawnił pierwszą część stwierdzonych śledztwem nieporządków, nieprawidłowości i nadużyć. Osoba Lindego grała tu już rolę drugorzędną. Szło o wyplenienie chwastu, który się szeroko rozrósł na wszystkich bodaj polach naszego życia publicznego. Toczący się proces był otwarciem okna wpuszczającem powietrze prawa w zatęchłą atmosferę indywidualnej kapitalizacji jednostek dopuszczonych do korzystania ze stanowisk publicznych. Zbrodnia wczorajsza zatrzaskuje to okno hukiem wystrzału skierowanego w głowę jednostki — jednostki, która była typowym tej atmosfery produktem".

MORDERCA LINDEGO STANIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM

Morderca Lindego Ćmielewski stanie — jak przypuszczają — przed sądem doraźnym. Oficjalna uchwała władz wojskowych dotąd w tej sprawie nie zapadła.

Z sali sądowej.

PROCES O NADUŻYCIA W IZBIE SKARBOWEJ

W krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się wczoraj II. kadencja sądów przysięgłych rozprawą o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Roman Werner (lat 28) urzędnik krakowskiej Izby skarbowej, Kazimierz Michniewski (lat 25) urzędnik Izby, Edward Falk (lat 67) również urzędnik Izby, Józef Irla (lat 17) uczeń szkoły handlowej i Franciszek Wandor (lat 30) Woźny. Wedle aktu oskarżenia osk. Werner w czasie od maja do września 1924 jako urzędnik XI. stopnia w wydziale emerytur i rent w Izbie skarbowej w Krakowie działając w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi wystawił bezprawnie szereg przekazów czekowych na różne kwoty należne inwalidom i spowodował przekazanie przez PKO. tych kwot sobie względnie współoskarżonym Michniewskiemu i Wandorowi. Oskarżony Falk, urzędnik X. stopnia był Wernerowi i Michniewskiemu pomocnym w przeprowadzaniu w księgach tych nadużyć, popełnianych ze szkodą dla inwalidów względnie skarbu państwa. Ogólną szkodę wyrządzoną skarbowi państwa wskutek tych machinacyj oblicza akt oskarżenia na 9.423 zł 65 zł.

Oskarżeni zarówno w śledztwie jak i na wczorajszej rozprawie przyznali się do zarzuconych im nadużyć, podając jako przyczynę nędzę. Rozprawa jest rozpisana na trzy dni.

Przewodniczy sso. Dr Lizak wotują sso. Warchałowski i sso. Wiśniowski, oskarża prok. Laba, bronią: Wernera — Dr A..henbrenner, Michniewskiego — adw. Dr Rosenzweig, Falka — adw. Dr Pelzling, Irlę — adw. DLr Schwarzbart, Wandora — adw. Dr Peiper.

Wstępujcie w szeregi Org. Sjonistycznej
dla współpracy w odbudowie Erec Izrael!

HUGO BERGMANN

Idea a rzeczywistość

W każdym narodowym i społecznym ruchu wyróżnić możemy dwie epoki: epokę ideowej walki i faktycznej realizacji. Heine powiedział raz o Niemcach, że stoczyli oni swą rewolucję pod skorupą mózgową. „Myśl idzie przed czynem, jak błyskawica przed grzmotem". To powiedzenie Heinego o niemieckim ruchu republikańskim i o jego związku z niemiecką filozofją odnosi się z niemniejszą prawdą i do sjonizmu. Walka duchów poprzedzić musiała jego urzeczywistnienie.

Ta walka dobiegła końca. Na froncie ideologji sjonizm odniósł świetne zwycięstwo. Sjonizm, który za czasów Herzla był sprawą fantastów i ludzi stojących poza nawiasem społeczeństwa, stał się dziś ogólną własnością narodu żydowskiego. Jego sprawy mogą z pewnością liczyć na zainteresowanie szerokich mas żydowskich i kierujących osobistości świata. A większa jeszcze, aniżeli liczba jego zwolenników, jest liczba tych, którzy użyczają mu „fair play" którzy sprzyjają mu i przykładają do niego nadzieje.

Jesteśmy teraz u początku drugiej, ciężkiej epoki: epoki realizacji. Nie egzaminuje się już więcej sjonizmu; jego urzeczywistnie nie stało się sprawą całego narodu żydowskiego. Jest ono obecnie jego najważniejszą sprawą i źródłem jego największych nadziei.

— — —

Błyskawica zabłysła. Myśl sjońska zwyciężyła. Nadszedł czas na czyn żydowskiego ludu. Narzędziem tego czynu to organizacja i jej fundusze.

Jerozolima.

HANS KOHN.

Przemiany i ich podmiot

W tym roku minęły trzy dziesięciolecia od kiedy okazał się Herzla „Judenstaat". Był on bodźcem do stworzenia sjońskiej organizacji, która miała być jego dzieckiem i początkiem jego urzeczywistnienia. W ciągu tych trzydziestu lat, które minęły od tego czasu, dokonały się nietylko wielkie zewnętrzne zmiany w historji ludzkości, lecz także zmiany w jej ideałach i poglądach. My, współcześni, tylko rzadko zdajemy sobie sprawę z tych zmian, których tempo jest obecnie o wiele szybsze, aniżeli w poprzednich stuleciach. Podobne zmiany dokonały się też w ruchu, w jego zewnętrznej historji i w jego ideologji i poglądach. Wewnętrznie i zewnętrznie stoimy dziś dalej i gdzieś indziej aniżeli staliśmy przed trzydziestu laty. Jednakowoż tylko dlatego byliśmy w stanie przebiec tę linję rozwojową, tylko dlatego mogliśmy się przemieniać — a właśnie w możliwości przemiany leżała nasza siła — ponieważ istniała pełna życia organizacja sjońska, która była podmiotem tych przemian, ich podstawą i ich jednoczącym elementem.

Ów okres czasu od zakończenia wojny światowej do dnia dzisiejszego zaznaczył się jeszcze może większemi zmianami w sposobie naszego pojmowania naszych środków i naszego celu, aniżeli epoka od roku 1896 do 1914. Lecz zdaje się, że nie wszyscy są świadomi tej zmiany w równej mierze, jak poprzednio. Być może, że powodem tego jest okoliczność, że w ostatnich latach nastąpiło osłabnięcie organizacji sjońskiej, jako myślącego i pośredniczącego mózgu całego ruchu. Sjońska organizacja stanęła po wojnie wobec niesłychanie ciężkiego zadania gospodarczej i organicznej budowy kraju. Stworzyła ona Keren Hajesod i oddała wszystkie swe siły na usługi tej instytucji. Bo bez Keren Hajesod wszelki postęp w kraju był wykluczony. Lecz organizacja sjońska cierpiała z tego powodu, ponieważ przestała się rozwijać.

Musimy teraz uczynić z organizacji to, czem była ona przedtem. Musimy uczynić z niej żywy organizm, który jest podmiotem zmian i przeinaczeń w naszej świadomości i z którego nowe myśli rozchodzą się do najodleglejszych części organizacji, by także im pozwolić uczestniczyć w tym rozwoju myśli i idei, przez który przechodzić musi każda organizacja, jeśli nie chce zmarnieć przedwcześnie. Dlatego zadaniem naszem jest wzmocnienie organizacji i uczynienie z niej potężnego i pełnego życia instrumentu idei.

Jerozolima.

Palestyna a Organizacja Sjońska

Pułkownik Kish przesłał Egzekutywie Sjonistycznej w Londynie następujące pismo, w sprawie „Miesiąca Organizacji sjońskiej".

Egzekutywa w Palestynie, której codziennem zadaniem jest wykonywanie programu pracy, uchwalonego przez kongres, odczuwa silniej może, aniżeli inne ciała, potrzebę intenzywnej pracy na rzecz organizacji. Siła Egzekutywy nie może być niczem innem, jak odbiciem siły organizacji, w której imieniu ona występuje. Egzekutywa nie pragnie niczego bardziej, aniżeli tego, by stała za nią organizacja, nie pasywnie i wyczekująco, lecz jako pełne życia źródło sjońskiej myśli i energji; jako społeczność, która popiera Egzekutywę w jej działalności i która wskazuje światu, jak silnie i daleko zakorzeniona jest w żydostwie ta wielka idea, dla której walczymy. Silniejsza organizacja oznacza dla Egzekutywy nie tylko większy prestige, lecz także zwiększoną siłę zapewniającą Egzekutywie większe powodzenie w wykonywaniu poruczonych jej zadań.

Te względy każą Egzekutywie w Palestynie wezwać wszystkich palestyńskich sjonistów do intenzywnego udziału w kampanji miesiąca Ijar. Niechaj każdy sjonista widzi w tej akcji ważny środek do wzmocnienia naszego narodowego dzieła i do przyśpieszenia zrealizowania jego ideałów.

Jerozolima. **F. H. Kish.**

Miesiąc organizacyjny „Hitachdutu"

W uzupełnieniu miejscowości, w których S. P. P. „Hitachdut" urządza w miesiącu organizacyjnym odczyty, podaje się do wiadomości stowarzyszeń **dalsze** terminy objazdów:

Dnia 25 bm. Dębica — Dr. N. Schwarz Oświęcim — Dr. O. Menasche.

Dnia 8. 5. Wadowice — Juis,

Dnia 9. 5. Niepołomice — S. Wasserreich, Radymno — M. Mühlstein,

Dnia 15. 5. Mielec — M. Margulies, Tarnów — Dr. O. Menasche,

Dnia 16. 5. Dębica — L. Kurz, Oświęcim — R. Feldman.

Wzywa się wszystkie stowarzyszenia o poczynienie wszelkich przygotowań.

Żyd. Rada Nar. w Jerozolimie do Ligi Nar.

Jerozolima. (ŻAT) Żydowska Rada Narodowa (Waad Leumi) w Jerozolimie psotanowiła przesłać Komisji Mandatowej Ligi Narodów sprawozdanie i memorjał o działalności żydowskiej w Palestynie. Memorjał Rady Narodowej ma być przedstawiony na najbliższej sesji Komisji Mandatowej, która zbiera się w czerwcu w Genewie.

Jest również prawdopodobnem, iż Rada Narodowa w Jerozolimie wyśle specjalną delegację na sesję komisji mandatowej. Zadaniem członków delegacji będzie udzielanie odpowiedzi na zapytania zadawane przez komisję, a dotyczące sytuacji w Palestynie.

Co powiedział de Jouvenel Arabom?

Redaktorowi pisma arabskiego „Meret el Szer" oświadczył wysoki komisarz Francji de Jouvenel: Palestyna została przemieniona przez kolonizację żydowską w raj. Oglądałem własnemi oczyma dzieło które sjoniści stworzyli swoimi funduszami i pracą swych ludzi. Musicie za to podziękować Allahowi, ponieważ wiele krajów czeka na to, by Żydzi tam przyszli.

Wzrost wpływów na Keren Hajesod w marcu

W marcu br. wpłynęło do centrali Keren Hajessod w Londynie 55.296 funtów szterl. Największą sumę złożyły w tym miesiącu Stany Zjednoczone, a to 32.156 Ł. Następne miejsce w tabeli statystycznej zajmuje Afryka południowa z sumą 8,000, Rumunja złożyła 2.763, Kanada 2.048, Palestyna 1.744, Niemcy 1344, Polska 1257. Na dalszych miejscach zwraca uwagę wyspa Kuba z sumą 905 funtów szter. Jest to pierwszy datek, jaki wpływa z Kuby na rzecz Keren Hajessod. Delegatowi Keren Hajessod drowi Benzionowi udało się stworzyć także komitet Keren Hajessodu. Ogólna suma wpływów do 31-go marca 1926 wynosi 2,266.877 funtów szterl. Suma 55.296, zebrana w marcu br. jest najwyższą od kwietnia 1925 r. Wykazuje ona znaczną zwyżkę w stosunku do miesięcy ubiegłych. Zwyżka ta jest wynikiem przedewszystkiem przesłania ze Stanów Zjednoczonych sumy 100,000 dolarów na poczet dwóch miesięcy i daru Afryki południowej w kwocie 8000 funtów szterlingów, jako przedpłaty zapoczątkowanej kampanji.

POSIEDZENIE PREZYDJUM A. C., W BERLINIE. W Berlinie odbyło się posiedzenie prezydjum sjońskiego Komitetu Wykonawczego. Rozpatrywano kwestję powołania nowych dwóch członków Egzekutywy w miejsce dra Ruppina i Van Vrieslanda.

OGŁOSZENIE TEKSTU „UGODY" POLSKO-ŻYDOWSKIEJ NA POSIEDZENIU SJONSKIEJ R. N. W ostatnich dniach bm. ma być zwołane plenarne zebranie Rady Naczelnej Organizacji sjonistycznej w Polsce. Rada Naczelna zajmie się sprawą ogłoszenia tekstu „ugody" w związku z oświadczeniem rządu. Na zebraniu tem nastąpi wybór prezydjum R. N.

Szekel jest symbolem przynależności do Organizacji Sjonistycznej

Pierwszy Zjazd Sjoń. Młodzieży Akademickiej z całej Polski

Kraków 20 kwietnia.

Przez dwa ubiegłe dni obradował w Krakowie Pierwszy Zjazd Akademików Sjońskich z całej Polski, zwołany z inicjatywy krakowskiego Związku Sjońskiej Młodzieży „Przedświt Haszachar".

Pierwsze uroczyste posiedzenie, odbyte w sali Towarzystwa Lekarskiego zagaił prezes „Przedświtu" Mgr. Kalman Stein, który po ogólnem omówieniu obecnej sytuacji w sjoniźmie oraz zadań młodzieży sjońskiej, powitał przybyłych na otwarcie gości, a to: przedstawiciela Senatu Akademickiego Uniw. Jag. prof. Taubenschlaga, posłów Dra Thona i Zwi Hellera, prof. Reinholda, wiceprezydenta żydowskiej gminy wyznaniowej Dra Fischlowitza oraz reprezentantów szeregu stowarzyszeń i instytucyj sjońskich.

Następnie witali Zjazd prof. Taubenschlag imieniem rektoratu Uniw. Jag. poseł Dr. Thon imieniem frakcji sjońskiej Koła Żydowskiego i Egzekutywy Org. Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska prof. Reinhold jako kurator Związku akad. „Gordonjah",

Dr. Ign. Schwarzbart imieniem prezydjum Rady Naczelnej Związku Organizacyj Sjonistycznych w Polsce, dr. Terło imieniem K. C. „Keren Hajessod" w zach. Małopolsce. poseł Zwi Heller imieniem Rady Naczelnej i frakcji posłów „Hitachdutu" w Polsce, Dr. Feldblum imieniem Towarzystwa Przyjaciół Uniw. Hebr. w Krakowie, p. Markus imieniem Org. Mizrachi w zach. Małopolsce Dr. L. Wanderer imieniem „Ezry chaluzowej", Mgr. Münz imieniem „Welt verband Zionisticher Hochschuler" p. Kopelowicz imieniem grupy rewizjonistów w Krakowie i Dr. Blattberg imieniem grona nauczycielskiego gimnazjum hebrajskiego w Krakowie.

Przedpołudniowe posiedzenie zakończyło się odczytaniem szeregu telegramów i listów powitalnych nadeszłych między innemi od Egzekutywy Organizacji Sjońskiej z Londynu i Jerozolimy, od profesorów i uczniów Uniwersytetu Hebrajskiego, od zagranicznych związków żydowskiej młodzieży akademickiej, od Żydowskiej Rady Narodowej w Warszawie, od Komitetów Centr. Org. Sjońskiej w Warszawie, Lwowie i Wilnie, od nadrabina Dra Chajesa, posłów, senatorów, od redakcji „Nowego Dziennika" i t. d.

W zjeździe bierze udział 39 delegatów, — a to 28 ogólnych sjonistów i 11 z frakcji „Hitachdut". Wedle miejscowości przybyło: Ze Lwowa 11 delegatów, z Warszawy 2, z Wilna 2, z Krakowa 7, reszta z miejscowości poza środowiskami akademickiemi. Osobne ugrupowanie stanowią tzw. „korporanci" w liczbie 15 delegatów, zwłaszcza z Warszawy i Lwowa. Pozatem wśród ogólnych sjonistów znajduje się 5 rewizjonistów którzy jednak nie występują jako osobna frakja.

* * *

Na posiedzeniu popołudniowem odbytem w lokalu Związku „Przedświt Haszachar" wybrano najpierw przewodniczącym Zjazdu Mgra L. **Salpetera** (Kraków). Wiceprzewodniczącymi Zjazdu zostali po burzliwych obradach wybrani: **A Ołomucki** (Warszawa), **N Landau** (Lwów) i **Cyncynatus** (Hitachdut - Wilno), a sekretarzami Mandel (Kraków) i Gajzler (Łódź).

Po wyborze komisyj: mandatowej, permanencyjnej, palestyńskiej, kulturalnej, organizacyjnej i prasowej przedstawiciele poszczególnych środowisk złożyli sprawozdania ze swych środowisk. Imieniem delegacji Krakowa złożył sprawozdanie del. Drezner, imieniem Warszawy del. Ołomucki, imieniem Lwowa del. Landau, imieniem Wilna del. Rabinowicz, Nadto del. Lubianiker (Lwów) przedstawił pracę w związkach hitachdutowych „Gordonjah" we Lwowie i Krakowie.

REFERAT O IDEOLOGJI MŁODZIEŻY SJON.

Po krótkiej przerwie del. Mgr. Leib Hahn (Lwów) wygłosił głęboki referat nt. „Podstawy ideowe akademickiego ruchu sjońskiego". Tezy referatu jego są następujące:

„Ruch akademicki objektywnie neguje golus, nie wierzy w możność rozwiązania kwestji żyd. w diasporze i neguje zatem wszelką pracę polityczną — zmierzającą do potwierdzenia golusu. Dla realizacji ideału palestyńskiego młodzież akad. wysuwa postulat „hachszarah acmit" i pracy ochotniczej (dwutygodniowa praca dla fund. palest.).

Referent uzasadnia konieczność uświadomienia ruchowi istoty nacjonalizmu, różnego od nacjonalizmu europejskiego, tak by żydostwo stało się dla nas wewnętrzną rzeczywistością.

Do tego dojść można jedynie i wyłącznie przez poznanie i przeżycie pomników wiedzy żydowskiej i myśli. Z tem łączy się postulat hebraizacji. Odnośnie do programu socjalnego wobec Erec, ruch sjoński winien dążyć do realizacji ideału socjalnego według założeń swego wielkiego wodza. Ruch sjoński zatem stwierdza konieczność budowy Palestyny na zasadach s[illegible]ych starohebrajskiej etyki z wykluczeniem ws[illegible]kich materjalistycznych tendencyj. Prymat i świętość pracy fizycznej w duchowem i fizycznem odrodzeniu narodowem oraz dążenie do zapewnienia mł. sjońsko akad. należnego stanowiska powinno być jej zadaniem. Tylko twardo przemyślana praca dla Erec może zapewnić ruchowi akademicko-sjońskiemu należne mu przodujące stanowisko".

Dla wyczerpania obfitego porządku dziennego delegaci zgodzili się odbyć nocne posiedzenie, podczas którego wygłoszone zostały referaty: kulturalny i o Uniwersytecie Hebrajskim.

REFERAT KULTURALNY.

Referent del. A. Cyncynatus (Wilno), stwierdza na wstępie, że dzisiejsza sjońska młodzież akademicka znacznie odbiegła od tradycji dawnej przedwojennej młodzieży dla której być sjonistą oznaczało złożyć ofiarę z siebie narodowi gdyż propagowanie idei, sjonistycznej było połączone z daleko idącemi prześladowaniami władz, np. w Rosji. Hasło „iść w naród" nie było tylko pustym frazesem, lecz twardą rzeczywistością, a student z żywiołową intenzywnością prowadził działalność kulturalną wśród najniższych warstw ludu żydowskiego. Dzisiejsi najaktywniejsi przywódcy sjonizmu, jak Weizman, B. Feiwel, Żabotyński, mają za sobą właśnie tę konspiracyjną działalność kółek akademickich. Jakżeż daleką jest dzisiejsza młodzież akademicka od tej działalności! Sjonizm jest u niej pozbawiony duszy. Palestyna stała się dla niej zwykłem pojęciem geograficznem a cała działalność sjonistyczna sprowadza się do wypróżniania puszek Keren Kajemet lub zbiórki na Keren Hajessod. Sjonizm jednak nie może polegać na samem zbieraniu pieniędzy lecz musi sprowadzić wewnętrzne odrodzenie się narodowe, dla stworzenia typu doskonałego nowoczesnego Żyda. To właśnie musi być celem i zadaniem naszej pracy kulturalnej. Referent w dalszym ciągu zastanawia się nad kwestją naszego dualizmu kulturalnego odnośnie do języka hebrajskiego i żydowskiego. Zdaniem mowcy język hebrajski jest naszym językiem narodowym, jednak pogardliwy stosunek do języka żydowskiego jest zupełnie niesłuszny. Referent proponuje, aby we wszystkich sjonistycznych związkach akademickich nauka języka i literatury hebrajskiej była obowiązkowa. Specjalny nacisk winien być kładziony na naukę historji Żydów i historji sjonizmu, jak niemniej w specjalnych seminarjach palestynografji powinni członkowie związków akademickich zaznajamiać się z obecną Palestyną.

REFERAT O UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM

wygłosił Mgr. J. **Grynsztejn** (Warszawa)

Stan dzisiejszy Uniwersytetu—wywodził referent—jest dopiero zapowiedzią stworzenia uczelni, w której obecnie czynne są zaledwie trzy instytuty badawcze. W rozumieniu tego, iż dostęp szerokich rzesz akademickich do studjów na Uniwersytecie jerozolimskim jest narazie niemożliwy, trzeba jednak wytrwale a usilnie dążyć do zrealizowania misji uniwersytetu, wobec czego wyłania się konieczność równoległego a wszechstronnego tworzenia innych instytutów, jako zarodków przyszłych wydziałów uczelni. Uniwersytet musi stać się conajrychlej żyjącą pozycją życia żydowskiego, odczuwaną przez naród, który go wznosi, inaczej straci dlań swą realną istotną wartość. Nie jest zadaniem Uniw. Hebr. stworzenie fabryki dyplomów dla żyd. młodzieży ale w chwili gdy unosi się nad nią upokarzająca zmora numerus clausus, staje się koniecznością umożliwienie młodzieży żyd. studjów na własnym wolnym uniwersytecie. Jeśli chodzi specjalnie o Instytut Judaistyczny, winien on hołdować zasadom, krytycyzmu naukowego wyzwolonego z pod wpływu wszelkiej dogmatyki i ducha nietolerancji, sprzecznego z postępowemi dążnościami odradzającego się żydostwa. W dziedzinie praktycznej pracy na rzecz Uniw. Hebr. nie ma młodz. akad. specyficznych zadań winna się natomiast zespolić z całem społeczeństwem w intensywnym wysiłku prac w ramach Towarzystw Przyjaciół Uniwersytetu w Jerozolimie.

Drugi dzień obrad

Całe poniedziałkowe posiedzenie przedpołudniowe zajęła dyskusja nad referatem o ideologji. Równocześnie obradowały komisje dla przygotowania wniosków na plenum.

Podczas dyskusji zjawił się na sali obrad członek Egzekutywy Organizacji Sjońskiej

DR. HANTKE

powitany owacyjnie przez Zjazd. Dr. Hantke powitał zjazd imieniem Egzekutywy, przyczem wygłosił głębokie przemówienie na temat zadań inteligencji sjońskiej, uwypuklając groźbę asymilacji duchowej, jaka zagraża zwłaszcza inteligencji mniejszości żydowskiej. Pozatem mowca nawoływał zebranych do zachowania jaknajściślejszego kontaktu z masą żydowską przedstawiając pomyślne pod tym względem położenie inteligencji żydowskiej w Polsce, której powinno to przyjść z łatwością, jako że sama wyszła z tejże masy, podczas gdy inteligencja żydowska np. w Niemczech czy w Ameryce będąc tubylczą ma do czynienia przeważnie z masą, stanowiącą element napływowy, co utrudnia pozostawanie w ścisłym kontakcie i wzajemne zrozumienie. Wkońcu dr. Hantke oświadczył, że walka pomiędzy poszczególnemi odcieniami i ugrupowaniami sjońskiemi jest czynnikiem zdrowym i nieodzownym jednak ze względu na wspólne nam wszystkim cele opinja większości musi być wszędzie bezwzględnie uszanowana.

Przez całe popołudnie obradowały komisje. Zjazd trwać będzie jeszcze w dniu dzisiejszym (wtorek).

Program stacyj broadcastingowych

na dzień 20 kwietnia 1926 r.

Daventry 1600 m 22 g. Wyjątki z oper. **Londyn** 365 m 19'30 Muzyka do tańca. 20 g. Sygnał czasu, prognoza i komunikaty. 20'25 Koncert. 21 g. Koncert i śpiewy. 22 g. Muzyka do tańca. **Wiedeń 531 m** 16'15 Koncert popołudniowy. 20'15 Muzyka i śpiewy. **Berlin** 504 m 16'30 Koncert 19'30 „Zaczarowany flet", 22'30 Muzyka do tańca. **Zurych** 513 m 18'30 Prognoza i komunikaty. 21'50 Komunikaty. **Berno morawskie** 521 m. 17'40 Przegląd dla pań 18 g. Giełda gospodarcza. 19 g. Koncert 20 g. Wyjątki z operetek, Komunikaty. **Rzym** 425 m 17'40—18'30 Jazz-band, 20'40 Lekka muzyka. **Wrocław** 418 m i **Gliwice** 251 m 17 g. Giełda gospodarcza. **Lipsk** 452 m i **Drezno** 294 m 17 g. Koncert 21'30 Komunikaty, 22 g. Radjokabaret. **Praga** 368 m 16'30 Wyjątki z operetek. 20'05 Orkiestra, Komunikaty. **Budapeszt** 560 m 18'30 Wesoły wieczór, 20'30 Koncert. 22 g. Muzyka do tańca.

Udział Żydów w legjonie palestyńskim

Drugi komunikat rządu palestyńskiego. — Burzliwe obrady „Waad Leumi“

Jerozolima. (ŻAT) Rząd palestyński opublikował drugi komunikat, dotyczący nowo utworzonego korpusu żandarmerji granicznej. W komunikacie powiedzianem jest, iż obywatele Palestyny i Transjordanji przyjmowani będą bez różnicy rasy i wyznania do żandarmerji granicznej. Nowy komunikat czyni kres wszelkim sprzecznym kontrwersjom, które były dotąd rozpowszechniane.

Jak wiadomo, pierwszy komunikat rządowy wykluczał Żydów z obu nowotworzących się korpusów żandarmerji, z których jeden rekrutował się z samych Arabów, a drugi z Czerkiesów. Dnia 31 marca r. b. Colonial Office w Londynie oświadczyło oficjalnie, iż wiadomości o wykluczeniu Żydów z żandarmerji granicznej mijają się z prawdą. Zwrócono jednak uwagę, iż liczba Żydów w korpusie granicznym będzie nieznaczna, ponieważ korpus pełni służbę w Transjordanji. W sprawie powyższej prezydent światowej organizacji sjonistycznej dr. Chaim Weizman odbył konferencję z Wysokim Komisarzem, lordem Plumerem. W wyniku konferencji wydany został drugi komunikat rządu, na mocy którego przyjmować się będzie Żydów do żandarmerji granicznej bez ograniczenia.

Natychmiast po opublikowaniu oficjalnego komunikatu, zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Żydowskiej Rady Narodowej (Waad Leumi), na którem obecny był również dr. Weizman. Posiedzenie miało przebieg bardzo burzliwy. Komunikat rządowy poddany został ostrej krytyce. Wielu mówców podkreśliło, iż komunikat rządowy nie zmienia postaci rzeczy, ponieważ organizacja korpusu granicznego praktycznie została już ukończona, a dla Żydów pozostało już nie wiele miejsca. Wszyscy mowcy domagali się zawarcia z rządem specjalnej umowy na podobieństwo umowy w sprawie udziału Żydów w żandarmerji palestyńskiej zawartej po między Radą Narodową, a rządem palestyńskim, przed pięcioma laty. Chodzi tutaj o umowę zawartą w sierpniu 1921 r. na mocy której rząd palestyński zobowiązał się przyjąć do żandarmerji palestyńskiej jedną trzecią Żydów. Obecnie winna byłaby być zawarta umowa o podobnej treści.

Sensacyjne rewelacje o międzynar. zjeździe antysemitów

„Kryzys w obozie międzynarodówki antysemickiej.“

Ostatni numer „Israelitisches Familienblatt“ przynosi sensacyjne rewelacje o ostatnim międzynarodowym kongresie antysemickim, który obradował ostatnio w Budapeszcie. Autor rewelacji należał do niedawna do obozu antysemickiego i jest jedynym publicystą, będącym w stanie złożyć autentyczne sprawozdanie z przebiegu kongresu. Autor artykułu pisze między innemi:

„Jakie były przyczyny zwołania tego pierwszego w dziejach kongresu antysemickiego? W ostatnich czasach ruch antysemicki ponosił w wielu krajach jedną klęskę za drugą. Na domiar złego niedawno potężny miljoner amerykański Henry Ford zaprzestał finansować organizacje antysemickie w Europie, nazywając antysemitów „bandą żebraków“.

Wtedy w gen. konsulacie austr. w Budapeszcie de Potter, wysunął projekt zwołania międzynarodowego kongresu antysemickiego, który założyłby podwaliny przyszłej międzynarodówki antysemickiej.

Na kongresie reprezentowane były rozmaite kierunki i dążenia wzajemnie się zwalczające. Delegacja niemiecka wystąpiła z wnioskiem urządzania pogromów na Żydów, by ten sposób radykalnie rozwiązać kwestję żydowską.

Przeciw temu wnioskowi wypowiedziały się prawie wszystkie delegacje. Rozbieżność zdań omal nie doprowadziła do zerwania kongresu. Jedynie z wielkim trudem udało się delegatom węgierskim uspokoić przeciwników.

Jakie były pozytywne owoce kongresu? Postanowiono w pierwszym rzędzie powołać do życia biuro międzynarodówki antysemickiej z główną siedzibą w Wiedniu. Do biura wydelegowani zostali przedstawiciele Niemiec, Francji, Austrji, Węgier i emigracji rosyjskiej. Dwa miejsca zarezerwowano dla innych krajów. W istocie biuro istnieje tylko na papierze. Kongresowi nie udało się dotąd zdobyć odpowiednich środków pieniężnych, celem utworzenia wspomnianego biura.

Międzynarodowym ruchem antysemickim miało kierować kolegjum z 5 członków, coś w rodzaju sztabu generalnego. Do kolegjum należeli prof. Cuza z Rumunji, Teodor Fritsch z Niemiec, miss Webster z Anglji, generał Neswolodow z Rosji i dr. Ulain z Węgier.

Projektowano wywołać w kwietniu br. przewroty monarchistyczne w Austrji, Niemczech i na Węgrzech i powołać do życia „dyktaturę narodową“. Kongres uruchomił specjalny wydział prasowy, w którym reprezentowane były następujące gazety i czasopisma: „Hammer“, „Weltkampf“ i „Völkischer Beobachter“ w Niemczech, „A Nep“ (w międzyczasie przestał wychodzić), „Szoszat“ i „Courier Danubien“ na Węgrzech, „Agenzia Urbs“; „Roma“ we Włoszech i dziennik czeski „Stit Narodu“.

Następnie kongres uchwalił sformować specjalne uzbrojone oddziały pogotowia, które mają być zakładane na Węgrzech przez związki „Budzących się Węgier“, w Niemczech przez organizacje „Stalhelm“ i „Viking“ we Francji przez „camelots du roi“ a w Polsce przez lokalne organizacje faszystowskie.

Autor artykułu podkreśla w końcu, iż właściwy cel kongresu. utworzenie potężnej organizacji antysemickiej, zawiódł zupełnie. Rozmaite spory i waśnie pomiędzy poszczególnemi organizacjami antysemickiemi trwają w dalszym ciągu.

Dział gospodarczy

OGÓLNO ŚWIATOWY SPADEK CEN. Marzec br. zaznaczył się spadkiem cen hurtownych niemal na całym świecie. Największy spadek wykazuje rejon Pacyfiku. gdzie w porównaniu z lutym spadły ceny o 13,19 proc. Następnie idzie Ameryka Północna gdzie ceny w marcu spadły o 4.66 proc. Najmniej zaznacza się to w Europie, gdzie spadek cen wyniósł w marcu 0,78 proc. Jedynie Ameryka Południowa wykazała zwyżkę o 1,31 proc., jednak i tam ceny obecne są niższe od cen 1925 roku. W kwietniu br. spodziewana jest jednak pewna zwyżka cen hurtowych ze względu na znaczne podrożenie, zwłaszcza w Ameryce tak podstawowego artykułu jakim jest zboże.

EKSPORTERZY JAJ SKARŻĄ SIĘ NA WIELKIE STRATY. Jak wiadomo Ministerstwo Skarbu co kilka miesięcy ustala sumy które eksporterzy jaj obowiązani są w walucie obcej, uzyskiwanej z eksportu, odprowadzać do Banku Polskiego. Obecnie obowiązuje jeszcze kwota ustalona w styczniu mianowicie 550 funtów angielskich od wagonu. Eksporterzy twierdzą, że uzyskują sami tylko 400 funtów ang. od wagonu. Pozatem w memorjale swym do władz rządowych wskazują, że tracą ogromne sumy na różnicy między kursem po którem Bank Polski przyjmuje walutę a kursem faktycznym tzw. nieoficjalnym. Według tego obliczenia eksporterzy tracą na jednej skrzyni jaj eksportowanej 2,5 dolara czyli 275 dolarów na wagonie. Należy więc przypuszczać, że przy takim stanie rzeczy i te szczupłe ilości, które obecnie są eksportowane, pozostaną na rynku wewnętrznym przy zupełnym braku zbytu.

JAK OBLICZAĆ SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE? Gdy stało się powszechnem zjawisko, unieruchamiania przedsiębiorstw przemysłowych na kilka dni w tygodniu, powstała sprawa obliczania składek na rzecz ubezpieczeń bezrobotnych i na rzecz kas chorych. Ministerstwo Pracy wyjaśniło specjalnym reskryptem, że pełne składki obliczone są przy normalnym toku pracy tj. przy pełnych 6-ciu dniach pracy w tygodniu i 25 — w miesiącu przyczem dni wolne i dni uzasadnionego upuszczenia pracy nie wchodzą w rachubę. W pozostałych wypadkach sumę zarobioną w ciągu tygodnia lub miesiąca dzieli się przez 6, lub przez 25 i od otrzymanej płacy zarobkowej oblicza się składki.

O ZMIANĘ ROZPORZĄDZENIA O ULGACH CELNYCH DLA MASZYN. Przedstawiciele przemysłu zwrócili się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memorjałem, w którym wskazują na konieczność skreślenia w rozporządzeniu o ulgach celnych dla maszyn niewyrabianych w kraju warunku, że odnośne maszyny i aparaty muszą stanowić część składową sprowadzanego równocześnie całego urządzenia fabrycznego. Przedstawiciele przemysłu uważają rozporządzenie to za wręcz szkodliwe dla krajowego przemysłu maszynowego, gdyż częstokroć jest potrzeba sprowadzania tylko pewnych maszyn a nie całego urządzenia, zaś to rozporządzenie zmusza do sprowadzania całego urządzenia, gdyż w tym wypadku korzysta się ze znacznych ulg celnych.

Co nam jeszcze potrzeba do szczęścia?

Mundury dla... dyplomatów!

W „Robotniku“ czytamy pt. „Widowisko, któremu trudno dać nazwisko“...:

„Ostatni — z 15 kwietnia — Nr. „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ powinien był wyjść 1-go kwietnia, a i wtedy musiano by go uznać za niesmaczny dowcip. Nagle bowiem ten suchy, poważny organ urzędowy zmienił się w... dziennik mód. Albowiem całych 12 stronic wielkiego formatu organ ten poświęcił na... wzory umundurowania dla urzędników służby dyplomatycznej i konsularnej. Dotychczas nasi dyplomaci i konsulowie nosili strój cywilny — i napewno to było najmniejszą ich wadą. Ale różne „głowy do pozłoty“ wśród naszej dyplomacji czuły zawiść do różnych umundurowanych zagranicznych dyplomatów — i postanowiły kosztem Państwa, którego skarb niby to „ratuje się“ — przyodziać się w mundury i rozmaite — ozdóbki... No i wyszło krawieckie rozporządzenie Rady Ministrów z 19-go lutego b. r. na mocy którego wprowadzono galony, hafty, pióra strusie „białe lub czarne“, zależnie od stanowiska, „szpady z rękojeścią z perłowej macicy“ itp. — ozdóbki, godne niewątpliwie dorymowania do nich — odpowiedniej nazwy...

Wprost niesamowita śmieszność tego „umundurowania“. tego bezmyślnego naśladowania w młodem demokratycznem Państwie starych wzorów monarchicznej dyplomacji — staje się jednak czemś oburzającem kiedy się pomyśli, że p. Skrzyński ma czas i ochotę na takie kosztowne zabawki w czasie nędzy, bezrobocia katastrofy skarbowej i gospodarczej“!

Dział sportowy

Jedyna rozgrywka mistrzowska przynosi Jutrzence dwa cenne punkty. — Cracovia — B. B. S. V. grają zawody przyjacielskie. — Inne wyniki. — Z kraju i ze świata.

Z powodu ulewnego deszczu w nocy z soboty na niedzielę rozmokły zupełnie wszystkie boiska tak, iż o jakiejkolwiek normalnej grze nie mogło być mowy. Toteż większość zawodów nie odbyła się i tylko „Jutrzenka“ spotkała się na boisku Cracovii z Wawelem. Również i boisko Cracovii nie było zupełnie zdatnem do regularnej gry, jednak z powodu braku terminów przecież musiano się zdecydować na rozegranie tych zawodów. Jutrzenka wyszła tym razem zwycięsko i wysunęła się na 3 miejsce w tabeli mistrzowskiej. Inne zawody odłożono, ponieważ sędziowie uznali boiska za niezdatne do zawodów mistrzowskich. Cracovia rozegrała zawody przyjacielskie, by pokryć koszta sprowadzenia drużyny z Bielska, zawody zaś Wisły z Makabi nie odbyły się.

Również w klasach B. C. odpadł cały szereg spotkań.

JUTRZENKA—WAWEL 2:0 (1:0).

W rozgrywkach mistrzowskich trzeba mieć szczęście. Dowodem tego jest Jutrzenka, która ma największe szczęście z pośród wszystkich klubów krakowskich w spotkaniach mistrzowskich. Tak też było i w tych zawodach. Wawel był bezwarunkowo lepszym, jednak tak niezdarnym pod bramką, że trudno już było o dogodniejsze pozycje i szanse zwycięstwa. Jutrzenka natomiast wykorzystała chwilowe nieporozumienie bramkarza z obroną i przy wybitnej pomocy bramkarza uzyskała dalekim strzałem pierwszą bramkę, po przerwie zaś powiększyła swój stan posiadania karnym, dobrze przez Krumholza splasowanym.

Gra naogół stała na bardzo niskim poziomie. Wawel atakuje do przerwy dość energicznie a nawet czasami celowo i ładnie przeprowadza kombinacje, brak mu jednak zupełnie umiejętności finalizowania rozpoczętych akcyj skutkiem czego piłki grzęzną w rękach dobrze w tym dniu dysponowanego i przytomnego Mellera, lub też idą na aut. Jutrzenka gra defenzywnie i dopuszcza całą linję Wawelu pod swą bramkę. Jedynie od czasu do czasu silniejszy strzał obrońcy uwalnia jej bramkę od niebezpieczeństwa. Atak jednak Jutrzenki nie umie utrzymać długo piłki i szybko ją traci. Jedyny Krumholz pracuje niezmordowanie na wszystkich pozycjach nie może jednak bez pomocy swych współtowarzyszy niczego wskórać. Po przerwie nadal przewaga Wawelu, który gra nader ofiarnie, lecz nie może zdecydować się na strzał na bramkę, by uzyskać upragnione wyrównanie. W połowie przejmuje inicjatywę Jutrzenka, która też uzyskuje drugą bramkę z karnego. Pod koniec przenosi się gra pod bramkę Jutrzenki, która murem niedopuszcza przeciwnika do niej. Zawodami kierował bezstronnie p. Rutkowski.

CRACOVIA—B. B. S. V. 1:1 (1:0).

Ponieważ sędzia uznał boisko za niezdatne do rozgrywki mistrzowskiej zgodziły się obie drużyny na rozegranie zawodów przyjacielskich. Cracovia wystąpiła bez Gintla i Kałuży. Bielszczanie przedstawili się z jak najlepszej strony i pokazali wcale piękną grę zagrażając często bramce biało-czerwonych. Z trudem też udało się Chruścińskiemu skierować centrę Kubińskiego w siatkę Bielszczan. Po przerwie przewaga Cracovii, która nie umie jednak wyrazić jej cyfrowo, a nawet pozwala sobie z przeboju, z winy obrony, zrobić bramkę.

Zawody grane 2x35 minut miały charakter prawdziwie przyjacielski i gracze obu drużyn nie wysilali się zbytnio na uzyskanie wyniku. Bielszczanie grali z większą ambicją, niż Cracovia.

W Cracovii grał tylko Chruściński normalnie, reszta nie umiała znaleść się na rozmokłym i.. błotnistym terenie. Z B. B. S. V. wybijał się Pförtner w obronie i Stürmer w ataku

Sędzia p. Molkner.

* * *

WARSZAWA. Polonia—Warszawianka 6:4 (2:4). Legja—Varsovia 4:4.

ŁODŹ. Widzew—Ł. T. S. G. 4:3. Turyści—Siła 6:0, Union—W. K. S. 2:1.

POZNAŃ. Warta—Pogoń 4:0.

OSTRÓW. Ostrovia—Polonia 5:1.

LWOW. Pogoń—Hasmonea 2:2 Czarni—Sparta 2:2.

PRZEMYŚL. Polonia—Lechia 2:1.

GNY. ŚLĄSK. Iskra—Amatorski 5:2. Pogoń—K. S. 06 4:4.

* * *

WIEDEŃ. Amatorzy—Simmering 4:2. Wac—Slovan 2:1. Sportklub—Wacker 1:1. Rudolfshügel—Admira 3:1.

BUDAPESZT. MTK.—UTE 0:0, FTC.—KAC. 4:1. Vivo—III kör 2:1. Vasas—Beac 3:1. 33 F. C.—TSE 2:2.

PRAGA. Slavia—Liben 7:3. Sparta—Viktorja Žižkov 5:1. D. F. C.—Židenice 6:3. Nuselski—Cafc 2:1.

ZURYCH. Szwajcarja—Włochy 1:1.

TULUZA. Francja—Portugalja 4:2.

DÜSSELDORF. Niemcy—Holandja 4:2.

MANCHESTER. Szkocja—Anglja 1:0.

Z „Hakoachem“ do Ameryki

Wyjazd z Wiednia. — Entuzjastyczne pożegnanie. — W Paryżu. — Pierwsze zawody przy świetle elektrycznem kończą się o północy. — Wrażenia.

(Od naszego spec. koresp. uczestnika ekspedycji).

Paryż, w kwietniu.

Uroczyście wyglądał dworzec zachodni w dniu naszego wyjazdu z Wiednia. Liczne rzesze naszych zwolenników i sympatyków, cała sportowa rodzina wiedeńska, przedstawiciele władz sportowych, liczni gracze no i nieodłączni „kibice“ stanowili pstrą dekorację dworca już na kilka godzin przed naszym wyjazdem na długie tournee do Ameryki. Trudno zaprawdę opisać szczegółowo pożegnanie; było to prawdziwie szczere wiedeńskie pożegnanie przyjaciół i ulubieńców których stolica naddunajska traci na kilka miesięcy, gdyż wyjeżdżają oni na podbój krainy dolara. Hakoah, uwieńczona laurami ostatnich zwycięstw nad Amatorami i Rapidem, po zdobyciu puharu wielkanocnego jest nie tylko lubianą lecz stała się obecnie też i najpopularniejszą drużyną Wiednia. Już na godzinę przed wyjazdem zjawili się gracze i kierowniczy ekspedycji. W zamorskiej podróży bierze udział 17 graczy: Fabian, Scheuer, Gold Vogelfänger, Vegner I i II, Gutmann, Drucker Pollak, Schwarz, Eisenhofer, Schönfeld, Grünwald, Kraus Wortmann, Häussler, Neufeld. Jako towarzyszący jadą z drużyną dr. Felix dr. Rosenfeld i Grünfeld. Hess wyjeżdża sam po świętach. Fried zaś pozostaje w domu, gdyż nie mógł uzyskać urlopu. Dzięki uprzejmości naczelnika dworca otrzymaliśmy osobne przedziały i szybko zajęliśmy przeznaczone miejsca. Teraz zaczęła się oficjalna część pożegnania. Mowy za mowami, życzenia za życzeniami, wreszcie prezenta i „liebesgaby“. Było ich tyle że wystarczą zapewne aż do przyjazdu do Ameryki! Ekspedycji naszej towarzyszy też minister spraw zagranicznych naszego związku, Hugo Meisl, wiecznie węszący za jakąś nowością i senzacją międzynarodową. Wyjeżdża on do Anglji dla omówienia pewnych spraw w związku z kongresem w Rzymie, jakoteż dla zaangażowania drużyn angielskich dla Wiednia. Przy dźwiękach orkiestry i okrzykach tysięcznych tłumów wyruszył pociąg unosząc nas z ukochanego Wiednia w dal.

Po bardzo miłej podróży przybyliśmy wieczorem do stolicy świata, Paryża, gdzie dowiedzieliśmy się, że mamy grać „experymentalny“ match przy świetle elektrycznem w nocy. Zrazu kierownictwo nasze nie chciało się zgodzić na ten fantastyczny i niebywały pomysł, w końcu jednak — ponieważ już wszelkie przygotowania były ukończone — musieliśmy się zgodzić na rozegranie zawodów w niezwykłych warunkach.

Ciekawie przedstawiał się Stadion Buffalo, gdy nasza drużyna o godzinie 9-tej nań wkraczała. Ciemno, że na krok nikogo nie widać. Nagle 78 silnych lamp rzuca jasne, nawet rażące, światło na boisko i widownie, i obie drużyny wchodzą na boisko. Z powodu refleksu światła muszą też drużyny być odpowiednio ubrane. Hakoah występuje w białych kostjumach, Francuzi zaś w żółtych. Zrazu nie mogli nasi oswoić się ze światłem i reflektorami po niedługiej jednak chwili przywykli do nich i opanowali całe boisko i grę. W obecności około 8000 widzów jak na stosunki paryskie bardzo wiele — pokazali nasi piękną grę, jakiej jeszcze w Paryżu nie widziano. Przeciwnikiem naszym była kombinowana drużyna paryska, która stale gra jako jej reprezentacja. Już w pierwszych minutach uzyskują nasi prowadzenie przez Häuslera. Do pauzy zdobywają jeszcze 4. dalsze bramki, którym Francuzi mogą tylko dwie przeciwstawić. Identyczny wynik pada również po przerwie, tak, że Hakoah osiąga poważne zwycięstwo 10:4. Zawody zakończyły się tuż przed północą.

Jest to pierwszy wypadek w dziejach fotbalu światowego i należy przypuszczać, że znajdzie on naśladowanie także i w innych miejscowościach. (Czy to także będzie sportem? przyp. red.).

Zawody same nie stały na zbyt wysokim poziomie. Już same niezwykłe warunki, do których musieli się gracze dopiero dostosować, nie pozwalały na wyładowanie całego zasobu techniki i taktyki, a często refleks światła wprost uniemożliwiał należytą grę. Komicznie wyglądało gdy piłka kilkakrotnie znalazła się na drutach na których były umieszczone lampy i reflektory a nawet kilka lamp uległo zupełnemu rozbiciu. Mimo niepogody zjawiło się około 8,000 widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg gry. Francuzi interesowali się żywo naszą grą i nie szczędzili nam oklasków. Szczególnie podobał się Schönfeld, zdobywca 4 bramek.

Po zawodach wyjechaliśmy autami ze stadjonu do miasta i oglądnęliśmy Paryż w nocy.

Pierwsze zawody przy sztucznem świetle pozostawiły na nas niezatarte wrażenia. Nie tylko specjalny urok zmroku, lecz głównie nowość i sensacja, wywołały wielkie zainteresowanie wśród nas i paryskiej gminy sportowej. Paryski klub Red Star przystąpił do urządzenia stadjonu i przystosowania go do zawodów w nocy. Ma to na celu wzbudzenie zainteresowania dla sportu piłkarskiego, które jest w Paryżu prawie że minimalne w stosunku do innych gałęzi sportowych.

W Paryżu zabawimy kilka dni i wyruszymy zdaje się pod koniec tygodnia w dalszą podróż, już wprost do Ameryki.

Gründ.

Z kraju.

LISKO. (Kor. wł.) Niedawno zwiedził Org. sjon. w naszem miasteczku delegat Komitetu Centralnego Org. Sjon. w Krakowie p. Korzennik, który wygłosił referat w „Hatikwie“ wobec licznie zebranej publiczności. Akcja szeklowa jest w pełnym toku. Istnieje nadzieja, że w czasie obecnej akcji zdoła się uzyskać podwójną ilość szeklowców, niż w roku ub. — W związku z Lag' beomer przygotowuje organizacja szereg imprez na rzecz „Keren Kajemeth“ i „Ezry“ chalucowej.

RUDNIK n/Sanem. (Kor. wł.). W stow. Hatchija dokonała się ostatnio zmiana na stanowisku prezesa. Długoletni dotychczasowy prezes tow. **Michał Wagner**, który tę godność piastował od 15 lat, tj. od chwili założenia przez niego tego stowarzyszenia, zmuszony był zrezygnować z powodów osobistych. Należy przy tej sposobności wyrazić ustępującemu prezesowi jaknajgorętsze uznanie za jego długoletnią pracę, pełną energji i poświęcenia. W warunkach małomiasteczkowych w zacofanem miasteczku niełatwe miał tow. Wagner zadanie, które udało mu się jednak dzięki wytrwałości spełnić. W dowód wdzięczności i uznania zamianowało stow. „Hatchija“ tow. Wagnera swoim prezesem honorowym.

RUBEN BRAJNIN W WARSZAWIE. W drodze z Palestyny do New Jorku przybył do Warszawy znany pisarz hebrajski Ruben Brajnin. Na dworcu w Warszawie oczekiwali go przedstawiciele Organizacji Sjonistycznej, Tarbutu itp.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA GROBIE ZAMENHOFA. W ub. niedzielę odbyła się na cmentarzu żydowskim w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie twórcy Esperanta Dra Zamenhofa. W uroczytości wzięła udział licznie zebrana inteligencja żydowska. W imieniu Międzynarodowego Związku Eperantystów przemówił prof. Bujwid z Krakowa, w imieniu gminy żyd. rabin prof. Schorr. Ponadto przemawiali Dr Bychowski, szef biura prasowego Rady Ministrów Grabowski, ławnik miasta Mayzel i delegat Białegostoku, miejsca urodzin Zamenhofa. Odsłonięcie pomnika nastąpiło z inicjatywy Międzynarodowego Związku Esperantystów.

PONOWNE WYBORY DO ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. Władze uwzględniły protest Agudy przeciw wyborom zarządu żydowskiej gminy warszawskiej. Komisarz wyborczy zwołał posiedzenie członków rady gminy celem ponownego wyboru Zarządu. Sjoniści wnieśli rekurs do Ministerstwa oświaty przeciw unieważnieniu wyborów.

ZAKAZ MANIFESTACJI 1 MAJA W WARSZAWIE? W związku z ostatniemi demonstracjami i wykroczeniami bezrobotnych powstał projekt w kołach rządowych by zabronić demonstracyj 1-majowych w roku bieżącym Jak wiadomo, także 3 maja nie odbędą się żadne manifestacje uliczne, a uroczystości ograniczą się tylko do nabożeństw i parad wojskowych.

Ohydne morderstwo na szynkarzu

W niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 18.30 dokonano w Gebułtowie pod Krakowem ohydnego morderstwa na osobie karczmarza Mojżesza Selingera (lat 73). Morderstwa dokonał niejaki Piotr Nowak (lat 20). Trojanowic, który tego samego dnia przez posterunek policji w Zielonkach został aresztowany.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń i zeznań świadków, morderca przyniósł poprzedniej nocy do mieszkania Selingera do sprzedania pierze pochodzące z kradzieży, które następnie po odmówieniu zakupienia przez Selingera zostawił ukryte w jego szopie. Dnia 18 bm. przyszedł Nowak ponownie do Selingera z wyrzutami, że o pozostawieniu przez Nowaka pierza uwiadomiony został naczelnik gminy i że skutkiem tego pierze to odebrał sobie poszkodowany niejaki Mendyk. W trakcie tych wymówek Nowak zadał Selingerowi kilka pchnięć nożem w brzuch i plecy, tak, że Selinger poniósł śmierć na miejscu.

Służąca Selingera Cyla Rosenbaum, która chciała zasłonić Selingera, zraniona została nożem w rękę powyżej łokcia. Ranną przewieziono do szpitala w Krakowie.

KRONIKA

Kraków, 6 Ijar — 20 kwietnia

Akcja Szeklowa w Krakowie

Z okazji „Miesiąca Organizacyjnego" zorganizowała Organizacja Sjonistyczna na wielką skalę akcję szeklową.

Celem tej akcji jest rozsprzedanie najmniej 5,000 szekli na rok bieżący i zdobycie w ten sposób tyluż członków Organizacji Sjonistycznej.

Z ramienia Organizacji Sjonistycznej obchodzić będzie 80 par wysłanników wszystkie domy i mieszkania żydowskie celem sprzedawania szekli.

Apelujemy na tej drodze do wszystkich Żydów i Żydówek, by poparli tę akcję, by od wysłanników naszych chętnie kupowali szekla i wstępowali w ten sposób w szeregi organizacji. — Cena szekla wynosi na rok bieżący 1.50 zł.

Organizacja Sjonistyczna w Krakowie.

Miesiąc Organizacji Sjońskiej

Z okazji miesiąca organizacji urządza sjońska Partja Pracy Hitachdut w Krakowie we czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 8 wiecz. w wielkiej sali kahału przy ul. Krakowskiej 11

UROCZYSTE ZGROMADZENIE LUDOWE

na którem referować będą pp. Dr. W. Berkelhammer i dr Gur-Arje Terlo n. t.

Sjonizm — Organizacja Sjonistyczna — Frakcje Sjonistyczne.

Wielkie Zgromadzenie „Mizrachi"

W związku z „Miesiącem Organizacyjnym" odbyło się w niedzielę, dnia 18 bm. przedpołudniem w wielkiej sali „Astorji" imponujące zgromadzenie, odwiedzane przez tłumne rzesze ortodoksji. Doskonałe wywody mowców Rabinów Awigdora z Andrychowa, Dr. Hirschfelda i Kliegera, oraz adw. Dra Bulwy spotkały się z żywym aplauzem rozentuzjazmowanej publiczności.

Zjazd inwalidów żydowskich z całej Polski

W niedzielę i poniedziałek 18 i 19 bm. obradował w Krakowie II. Zjazd delegatów związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych z całej Polski.

Przed otwarciem Zjazdu odbyło się w templu przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych wojskowych oraz inwalidów, przy szczelnie wypełnionej świątyni. Podniosłe kazanie wygłosił rabin poseł Dr. Thon.

Rezultatem dwudniowych intenzywnych obrad zjazdu, których przebieg podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma, jest utworzenie jednolitej organizacji wszystkich związków żyd. inwalidów z całej Polski z siedzibą zarządu głównego w Krakowie, oraz dwoma komitetami centralnemi we Lwowie i w Warszawie.

Nadto uchwalone zostały rezolucje protestujące przeciw próbom odebrania znacznej części inwalidów i wdów rent inwalidzkich.

Podobne rezolucje uchwalił wiec inwalidów koła krakowskiego, odbyty w niedzielę w sali „Sokoła".

—o-o—

— **OSOBISTE.** Członek Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacji Sjonistycznej p. Dr Artur Hantke, bawi w Krakowie w sprawach sjonistycznych.

— **KOMISJA DO BADANIA CEN.** Wczoraj o godzinie 11-tej przedpołudniem odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Wielgusa posiedzenie komisji do badania cen, utworzonej w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego b. r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia. Komisja wybrała z łona swego cztery sekcje, tj. młynarską, piekarską, rzeźniczo-masarską oraz sekcję dla przekroczeń karnych, tudzież uchwaliła regulamin wewnętrzny. Sekcje składają się każda z sześciu członków, w tem trzech z grupy spożywców, a trzech z odnośnych gałęzi przemysłu (rzemiosł) i rolnictwa. Sekcje rozpoczną swą działalność w najbliższych dniach.

— **ODNOWIENIE WIEŻY RATUSZOWEJ.** Przerwane z powodu wojny roboty restauracyjne wieży ratuszowej zostaną przez gminę podjęte na nowo i prowadzone spiesznie dalej, ponieważ zniszczenie budynku postępuje bardzo szybko i zachodzi obawa, że o ile podjęcie robót odwlecze się dłużej, wiele części budynku dających się jeszcze uratować, ulegnie tymczasem zupełnej ruinie. Ogólne koszta odnowienia wieży ratuszowej obliczone są na 372.000 zł. W roku bieżącym muszą być przeprowadzone te roboty, których wykonanie podyktowane zostało względami na zagrożone bezpieczeństwo publiczne.

— **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.** Z pierwszej raty w kwocie 100,000 zł. z funduszu pożyczkowego od rządu w sumie ogólnej 600,000 zł. budownictwo miejskie rozpoczęło zeszłego tygodnia roboty kanalizacyjne od Rynku podgórskiego w górę ku ulicy Szkolnej, Parkowej, pl. Lasoty i ul. Dembowskiego. — Przy tych robotach zajętych jest około 60 bezrobotnych. — W bieżącym tygodniu rozpoczną się roboty odwadniające w pierwszej poprzeczce między ulicą Emaus a Król. Jadwigi od strony klasztoru Norbertanek.

— **ROBOTY TRAMWAJOWE NA UL. SZEWSKIEJ.** Z powodu wymiany zniszczonego toru ruch tramwajowy na ul. Szewskiej został ograniczony do jednego toru. Ulica Szewska została dla ruchu kołowego na czas trwania robót zamknięta.

— **WIOSENNA KONTROLA DORÓŻEK KONNYCH W KRAKOWIE** rozpoczęła się wczoraj przed komisją policyjno-magistracką. Do przeglądu stanęło 40 odnośnych dorożek. Komisja uznała stan dorożek za odpowiedni, natomiast kilka koni jako niezdatnych do powożenia polecono wymienić pod rygorem zakazu zarobkowania. W ciągu następnych 4 dni stanie do kontroli dalszych 250 dorożek, także z Kazimierza i Podgórza.

— **PRZEPROWADZONE W MARCU OBŁAWY POLICYJNE** na terenie m. Krakowa dały następującew yniki: Przytrzymano osób: 2 za rabunek, 14 za kradzieże, 1 za zabójstwo, 3 za ciężkie uszkodzenie ciała, 3 do odbycia kary, 18 za włóczęgostwo. doniesiono osób: 15 za kradzież 2 za lichwę, 2 za oszustwo, 5 za nieprawne posiadanie broni, 2 za kłósownictwo, 44 za różne przestępstwa sądowo karne, 143 za różne przestępstwa natury administracyjnej, zakwestjonowano: 3 karabiny wojskowe (Manlicher) 4 strzelby 1 flobert, 1 bagnet oraz bieliznę i inne drobniejsze rzeczy wojskowe.

— **POŻAR.** Dnia 18 bm. o godz. 10'30 wybuchł ogień w szopie realności Marjana Sikorskiego przy ul. Legjonów l. 2. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda około 50 zł.

— **DWA ZAGINIĘCIA.** Karolina Waśkowa, zamieszkała w teatrze im. Słowackiego zgłosiła, że dnia 13 bm. wydalił się z domu jej syn Stanisław (lat 13) i dotąd nie wrócił. — Helena Handel, zamieszkała przy ul. Madalińskiego l. 15 doniosła o wydaleniu się swej służącej Zofji Wiatrak, lat 21, która dnia 16 bm. wyszła do miasta i dotąd nie powróciła.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Henryk Rybacki zamieszkały przy ul. Zyblikiewicza (dom PKO) doniósł, że dnia 17 bm. w godzinach południowych skradziono mu ze zamkniętego mieszkania, do którego sprawca dostał się dobranym kluczem lub wytrychem, garderobę i bieliznę, łącznej wartości 800 złotych. — Maksymiljan Finder, dyrektor kancelarji w młynach i piekarni „Ziarno" przy ulicy Zabłocie doniósł, że w nocy z dnia 16 na 17 bm. skradziono z kancelarji „Ziarno" kasetkę żelazną, z zawartością 700 złotych w bilonie. — W nocy z 18 na 19 bm. skradziono ze sklepu spożywczego N. Bleichera przy ul. Dietlowskiej towary spożywcze znaczniejszej wartości. Sprawcy dostali się do sklepu dobranym kluczem lub wytrychem.

— **WŁAMANIE DO KINOTEATRU.** W nocy z dnia 18 na 19 bm. dostali się nieznani sprawcy do kancelarji kina „Nowości" przy ulicy Starowiślnej i skradli po rozpruciu kasy ogniotrwałej około 60 zł. z tejże kasy, pozostawiając natomiast większą kwotę w dolarach, które były ukryte pod podręczną kasetką. Dochodzenia w toku.

— **ZE ZAKŁADU DLA UMYSŁOWO CHORYCH W KOBIERZYNIE** zbiegł dnia 18 bm. w ubraniu zakładowem umysłowo chory Salomon Friedman (lat 24).

—o-o—

ZMARLI:

Feiga Anna Luks lat 73, Machel Lewkowicz l. 19, Izak Reichenthal l. 17.

— **ORG. „TARBUTU"** komunikuje: Sekretarz „Tarbutu" dla zachodniej Małopolski P. O. Silberring zwiedzi dnia 21 kwietnia Oświęcim, a dnia 22 kwietnia Bielsko.

—o-o—

— **SEKCJA JAZDY KONNEJ KS. JUTRZENKA.** Lekcje zbiorowe i indywidualne dla pań, panów i młodzieży udzielane będą pod fachowem kierownictwem p. Józefa Immerglücka na własnym maneżu na boisku KS. Jutrzenka. — Zgłoszenia i wpisy przyjmuje p. Dr Jakób Syrop pl. WW. Świętych l. 10 codziennie między 5—6 popołudniu. Stajnie mieszczą się przy ul. Wenecja 6. 692

Z teatru, literatury i sztuki

ODCZYT Red. Dr KANFERA

We środę dnia 21 bm. wygłosi red. Dr Kanfer o godz. 7 wiecz. w sali Kollegium Wykładów Naukowych odczyt pt. „Tragedja małżeńska".

Tezy odczytu są następujące: 1) Romans Aspazji a wolna miłość. 2) Miłość rycerska a małżeństwo. 3) Romantycy o małżeństwie. 4) Wspólność sypialni a pierwsza emancypantka. 5) Historja o porcelanowej figurynce Tołstoja. 6) Walka Tołstoja ze żoną i miłością. 7) Akt oskarżenia małżeństwa Jakóba Wassermanna. 8) Zgoda mądrej kobiety. 9) Tragedja Ryszarda Dehmla. 10) Metafizyka małżeństwa. 11) Ostateczna definicja mażeństwa.

—o-o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i we wszystkie dni tygodnia pełna uroku komedja Forzana „Dar poranka", która w wykwintnym przekładzie p. Zofji Jachimeckiej zyskała gorące przyjęcie widowni na premjerze i na powtórzeniu niedzielnem.

W przygotowaniu „Pani Chorążyna" czyli „Wielki dzień", sztuka St. Krzywoszewskiego, która wznawia się z okazji święta narodowego 3-go maja oraz „Św. Joanna" Shawa, która po uwolnieniu jej ze skreśleń cenzury wejdzie na repertuar w przyszłym tygodniu.

— SŁYNNY BALET BODENVIESER, który w zeszłym tygodniu swymi produkcjami artystycznemi wywołał w naszem mieście tak wyjątkowe zainteresowanie wystąpi na zaproszenie „Krak. Biura Koncert. E. Bujański" jeszcze jeden raz, we czwartek, dnia 22 bm. w Teatrze „Bagatela" a to w powrocie swoim po sukcesach w Rumunji. Nowy program obejmować będzie między innemi produkcje w Krakowie dotychczas niewidziane, a to: Pieśń Haendla, Gawott Rameau, Chińskiego żonglera Mayera, Indje Rebikoffa. Groteska Petyrka i Krakowiaka Nedbala. Bilety w cenie od zł 1 do 8 i loże po zł 16 i 22 są już do nabycia w kasie teatru Bagatela.

— TEATR NOWOŚCI ZRZESZENIE ART. DRAM. We czwartek dnia 22 kwietnia premjera groteskowej komedji W. Bunikiewicza „Sowizdrzały". Bilety w cenie od zł 3.50 do 50 gr wcześniej do nabycia w firmie J. Rudnicki, Rynek gł. 44, Linja A—B.

— STEFAN ASKENASE, nasz świetny pianista, po sukcesach odniesionych zagranicą, wystąpi w Krakowie dziś, tj. we wtorek, 20 bm. z jedynym koncertem, na którym wykona bogaty i interesujący program. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od godz. 6 wieczór przy kasie Starego Teatru.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Dar poranka".
Środa: „Dar poranka".

TEATR LUDOWY, UL. BOCHEŃSKA.

Wtorek: „Czarny ślub".
Środa: „Czarny ślub".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Czar walca".
PROMIEŃ: „Nibelungi".
REDUTA: „Czarcia przełęcz".
NOWOŚCI: „Golgota uczciwej kobiety".
WANDA: „Kultura ciała".
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych".

Wesoły kącik



— Jak też pani musi kochać swego męża! Ile razy tu przychodzę, pisze pani do niego!

— Proszę mi nie przeszkadzać jak to pani uczyniła ostatnim razem! Opuściłam wtedy zero w liczbie!

Wie, ile wart.

Skąpiec wpadł do wody. Jeden z przechodniów skoczył za nim i szczęśliwie wydobył go na ląd. Skąpiec pełen wdzięczności wyciąga pugilares i wręcza swemu wybawcy w nagrodę 50 groszy. Stojący wokół dają wyraz swemu oburzeniu; ale wybawca odpowiada: „Czego państwo chcecie? Ten człowiek najlepiej wie, ile jest wart".

Na korsie

— Kto jest ten pan, który ci się właśnie ukłonił?

— Trzeci mąż pierwszej żony mojego drugiego męża.

Skromny.

— Jeśli tak kłamiesz, to nie będziesz nigdy szefem wielkiej firmy!

— Tego też wcale nie chcę, panie szefie chcę być tylko pańskim agentem.

Kupon Nr. 22
V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika".

ZE ŚWIATA.

Kino przed Ligą Narodów

„Dziesiąta muza" znalazła się nagle na ławie oskarżonych, którą zorganizowała komisja Ligi narodów dla ochrony dzieci, a roli oskarżyciela podjęła się rezydująca w Paryżu Liga Związków Czerwonego Krzyża, któ ra wygotowała bardzo sumienny akt oskarżenia.

— — —

Na posiedzeniu „Komisji dla ochrony dzieci" 'dyrektor oddziału medycznego Ligi Narodów dr. Humbert odczytał sprawozdanie Czerwonego Krzyża, zaopatrując je w swój komentarz. Wykazał przedewszystkiem, względnie starał się udowodnić, że kino psuje oczy dzieci, że wpływa źle na moralność, że dzieci tracą zamiłowanie do pięknej literatury oraz cierpliwość do czytania opisów przyrody. Dzieci — skończył swój referat dr. Humbert — okazują jednakowoż znacznie więcej smaku od dojrzałej publiczności, gdyż wolą filmy „dobre" na tle historycznym, geograficznem itd, lekceważą sobie filmy komiczne, awanturnicze i sentymentalne. Dlatego można zabronić dzieciom uczęszczania do kina, wciągając sztukę filmową do programu nauczania.

Przeciwko temu oskarżeniu sztuki filmowej zwrócili się niektórzy mowcy, a m. in. głównie polski przedstawiciel senator Posner.

Po dłuższej dyskusj uchwalono zwrócić się do Ligi Narodów z wezwaniem, by rządy państw, należących do Ligi dbały o „dobre" obrazy, zwłaszcza dla szkół, ale rezolucja, domagająca się surowych przepisów, ograniczających uczęszczanie dzieci do kina, została odrzuconą. Komisje cenzuralne pojedyńczych krajów mają utrzymywać ze sobą styczność i udzielać sobie wzajemnie informacyj, tyczących się szkodliwości pewnych obrazów dla duchowego zdrowia młodzieży.

Czy Krzysztof Kolumb był Hiszpanem?

Od dłuższego czasu usiłują hiszpańscy uczeni, wykazać, że Krzysztof Kolumb nie był wcale Włochem, tylko Hiszpanem. Gazeta hiszpańska „A. B. C." zaproponowała nawet utworzenie komisji, która ma ustalić hiszpańskość Kolumba, a potem rząd drogą królewskiego dekretu orzeknie (!), że Kolumb był Hiszpanem, a sprawa będzie ostatecznie załatwiona. Hiszpanja widocznie bardzo gorączkuje się tą sprawą i zapomina, że we Włoszech istnieje Mussolini, który z wszelką pewnością na dekret hiszpański odpowie swoim dekretem.

Dowody hiszpańskich uczonych są następujące: Odkrywca Ameryki nazywał się Colon, co jest hiszpańskiem nazwiskiem, a nie Colombo. Mówił i pisał zawsze po hiszpańsku. Nie zgadza się z tem wprawdzie okoliczność, że Kolumb w Santa-Fe przed Ferdynandem i Izabellą oświadczył: Przybywam z Genui, gdzie się urodziłem, ale uczeni potrafią sobie dać z tem radę i wykazują, że Krzysztof Kolumb skłamał, gdy te słowa wypowiedział. Był bowiem synem Żydówki, a chcąc ukryć swoje pochodzenie, udawał Genueńczyka.

Takimi to środkami walczy hiszpańska nauka o aneksję Krzysztofa Kolumba. Praca jest w pełnym ruchu, wszędzie utworzyły się komitety, które chcą zmusić rząd do szybkiej decyzji. Najprawdopodobniej na tem tle dojdzie do dyplomatycznego konfliktu między Włochami a Hiszpanją!

Z giełdy

Giełda krakowska z 19 bm.: (w nawiasie kursy z 16 bm.) Akcje: Pharma 0.82 Żegluga P. 0.03, Zieleniewski 10.30—10.65 (10—10.35), Strug 0.28, Krakus 0.14 (0.15), Chodorów 58 Chybie 3.40

Dolar nieoficjalnie płacono 9.50—9.60.

Giełda warszawska

Giełda warszawska ... 19 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 32.42 ... Londyn 44.72 Nowy Jork 9.18. Pary... ... Szwajcarja 177.86, Wiedeń 129.08, ...

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 6.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4.06 Puls 0.38, Wild —·— Cegielski 6.60, Parowozy 0.18 Zawiercie 5.10 Żegluga 0.08 Polska nafta 0.40, Siła i Światło 0.12, Ćmielów 0.12 Starachowice 0.30, Pociak 0.09 Zieleniewski 9.90, Zyradów 6.75 Chodorów 3.00.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 17 b. m. (PAT) Żyto 26.50—27.50.— Pszenica 44.00—45.00. — Jęczmień —·——·—, — Jęczmień wyborowy 25.50 - 27.50. - Owies 28.00.— 30.00 Mąka żytnia 70% —·— —41.50. — Mąka żytnia 65% —·— —43.00. — Mąka pszenna 65% 67.00—70.00 —, Otręb żytnie 19.50—20.50.— Otręby pszenne 20.00—21.00

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 284·—, Belgrad 1246, Berlin 16850 Bruksela 2624, Budapest, 9905, Bukareszt 280, Chrystjanja 15480, Kopenhaga 185·50, Londyn 3441, Madryt 101·60 Medjolan 2847, Nowy Jork 70785, Paryż 2416, Praga 2096, Sofja 5·11 Sztokholm 189,70 Warszawa 67.75 — 68·25, Zurych 136·63 dolary 706.90, belgijskie 38·05 bułgarskie 508·, duńskie 18460, marki niemieckie 16830, angielskie 3438, jugosłowiańskie 1243, norweskie 1 150 polskie 6650, rumuńskie 258, szwedzkie 188—, szwajcarskie 136·30, hiszpańskie 9920 czeskie 20·12 węgierskie 99·03, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 84·, Silesja —·—, Fanto 110 Gal. Karpaty 56· Galicja 180, Siersza 17, Bank Małopolski —·—, Bank hip. —·— Tepege —·

Giełda zurychska

Zurych, 19. 4 PAT. Paryż 17.50, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.18, Belgja 19.11, Włochy 20.84, Hiszpanja 74.50, Holandja 207.85, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.10 Sztokholm 138.75, Oslo 113.50, Kopenhaga 135.55 Sofja 3.75, Praga 15.35.5, Warszawa 56, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.12.5, Konstantynopol 256, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 207.50. Tendencja mocniejsza.

TELEGRAMY

Paul Boncour o Polsce

Paryż, 19. 4 PAT. Deputowany Paweł Boncour w wywiadzie ze współpracownikiem Journala oświad czył, iż Polska jest krajem godnym podziwu, dokonała bowiem wysiłku bardzo interesującej odbudowy. Kraj ten stanowi rynek zbytu dla państw Europy zachodniej. Losy nowej Europy nie będą się rozgrywały odtąd nad Renem lecz w Polsce. Zdaniem Pawła Boncoura sprawa Litwy może być rozwiązana, a stosunki z Gdańskiem są obecnie lepsze. Rosja przedstawia sobą niewiadomą i stanowi niebezpieczeństwo. Wkońcu Boncour zaznacza, iż Francja pozostanie wierną Polsce. Poza sprawą uczucia, wchodzą tu w grę interesy pokoju europejskiego.

Argentyna wraca do Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19. 4 (K) Przybył tu wczoraj wieczorem delegat rządu argentyńskiego do komisji Ligi narodów. Delegat otrzymał od prezydenta republiki argentyńskiej polecenie zbadania warunków, pod któremi Argentyna mogłaby brać z powrotem udział w pracach Ligi narodów.

Gen. Czang Tso Lin grozi aresztowaniem Karachana

Paryż, 19. 4 PAT. Wedle doniesień N. J. Herald z Pekinu, domagają się gen. Czang Tso Lin oraz jego generałowie natychmiastowego odwołania ambasadora sowieckiego Karachana, grożąc w wypadku przeciwnym aresztowaniem go z powodu jego propagandy komunistycznej.

Wiedeń, 19. 4 PAT. N. W. Tageblatt donosi z Moskwy: Opinja publiczna moskiewska jest oburzona wypadkami w Chinach. Czang Tso Lin otrzymał ostrzeżenie ze strony rządu sowieckiego w tym duchu iż terytorjum mukdeńskie posiada wspólne granice z Rosją. Prasa moskiewska wzywa Japonję, aby okazała prawdziwą wartość przyjacielskich zapewnień wobec rządu sowieckiego i by wywarła wpływ na Czang Tso Lina w tym kierunku, aby bezpieczeństwo Karachana nie było zagrożone. Prasa czyni Czang Tso Lina osobiście odpowiedzialnym za bezpieczeństwo Karachana.

— Pomiędzy wsiami Beilen a Wystar w Holandji znaleziono stary cmentarz, pochodzący z roku 700 lub 400 przed Chryst. Dotychczas odgrzebano 63 rozmaitych grobów.

Anglja wobec rokowań niemiecko-sow.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 4. (L) Wedle pism angielskich miał Chamberlain oświadczyć, że wiedział już przedtem o rokowaniach pomiędzy Niemcami a Rosją, ale nie poruszył tej sprawy ze względu na to, że chodziło tu o rokowania nad traktatem arbitrażowym.

* * *

Londyn, 17 4. PAT. Chamberlain odbył naradę z ambasadorem niemieckim w Londynie w sprawie projektu nowego traktatu niemiecko-sowieckiego. Angielskie koła miarodajne ograniczają się do stwierdzenia, iż rząd angielski pomimo zadawalających zapewnień ze strony Rzeszy, że wspomniany traktat bynajmniej nie jest sprzeczny z paktem locarneńskim ubolewa nad tem, że Niemcy i Rosja prowadzą rokowania nad zawarciem tego traktatu. Angielskie koła w Londynie zapowiadają, że traktat ten będzie miał na celu unormowanie dobrych stosunków sąsiedzkich między obu krajami.

Lond. 17 4. PAT. Zdaje się być rzeczą nie wątpliwą, że rząd angielski nie przedsięweźmie żadnych kroków przeciwko toczyć się mającym obecnie niemiecko-sowieckich rokowań. Anglja bezwzględnie jest niezadowolona z niemiecko-rosyjskiego traktatu. Anglja nie ma dotychczas powodu do niedowierzania słowol Niemiec w sprawie klauzul przyszłego traktatu niem.-sowieckiego, zwłaszcza po tak poprawnem zachowaniu się Niemiec.

Turcja mobilizuje!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 19. 4 (K) Z Konstantynopola nadeszły tutaj wiadomości, iż rząd turecki powołał pod broń roczniki 1920—1926. Ta częściowa mobilizacja spowodowana obawami przed napadem włoskim na Turcję

Przygotowania do puczu prawicowego w Bawarji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Monachjum, 19. 4 (D) Wielkie wrażenie wywołała tutaj wiadomość podana na naczelnem miejscu w tutejszem piśmie socjalistycznem Muenchener Post. Pismo to donosi, iż na początek maja przygotowują ugrupowania skrajnie prawicowe z Huetlerem na czele pucz prawicowy w Bawarji na wzór zamachu w r. 1923. Zamach przygotowywany jest od dłuższego czasu i ma objąć rzekomo szersze jeszcze rozmiary aniżeli pucz z r. 1923.

W sprawie tej wydały władze bawarskie komunikat, w którym zawiadamiają, iż rządowi nic niewiadomo o przygotowaniach do puczu, rząd jednak na wszelki wypadek poczynił odpowiednie kroki, ażeby nie dopuścić do jakichkolwiek zamachów.

Wyjaśnienie rządu niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 19. 4 (T) Wobec doniesienia „Timesów", że rząd czesko słowacki oraz rząd polski wystosowały do rządu niemieckiego oficjalne pismo w sprawie traktatu niemiecko rosyjskiego, min. spraw zagr Rzeszy wyjaśnia, iż do tej chwili żadne pismo oficjalne w tej sprawie ani od rządu czechosłowackiego ani polskiego nie nadeszło.

Narady w ang. przemyśle górniczym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 19. 4 (D) Z inicjatywy premjera Baldwina odbędzie się w tym tygodniu z udziałem premjera wspólna konferencja pracodawców i pracowników w przemyśle górniczym.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Paryż, 19. 4 PAT. Sauervein pisze w Matinie: Polityka Francji i obecna polityka Włoch są w swoich zasadniczych zapatrywaniach tak rozbieżne, że walki dyplomatyczne są nieuniknione. Francja jest za utrzymaniem „status quo" i za zabezpieczeniem pokoju przez rozszerzenie polityki locarneńskiej. Włochy natomiast nie obawiają się niczego bardziej, jak skrystalizowania stosunków politycznych. Mussolini jest przeciwnikiem Niemców z instynktu. Jak długo dyktator będzie przy władzy, nie należy oczekiwać zbliżenia Włoch i Niemiec.

Tylko gdyby rokowania w sprawie Locarna i sprawy Ligi narodów nie doprowadziły do rezultatów, wówczas Niemcy i Włochy zbliżą się do siebie automatycznie już chociażby w tym celu aby porozumieć się co do Austrji. Przez pewien czas był Mussolini zwolennikiem rozbioru Austrji, planu tego jednak zaniechał jako niewykonalnego, trzyma go jednak ciągle w rezerwie. Następnie postanowił Mussolini objąć protektorat nad Małą Ententą.

Kiedy Dr Ninczicz chciał podpisać pakt gwarancyjny jeżeli Włochy i Francja gwarancję obejmą odpowiedział Mussolini: Albo Francja, albo Włochy ale nie oba państwa razem. Na Bałkanie wyczekuje Mussolini sposobności dogodnej i być może, że planuje podział Abisynji. Wpływ Mussoliniego na Pangalosa jest znaczny. Włochy mają różne plany na morzu Egejskiem. Nie ulega wątpliwości, że Włochy i Anglja porozumiały się co do interesów w Abisynji.

Sauervein daje Francji i Anglji radę, by państwa te przedsięwzięły nowy podział mandatów kolonjalnych, które obu państwom przydzielone zostały na podstawie traktatów wersalskih i aby wszystkie te mandaty albo też ich część odstąpiły Włochom i Niemcom.

Warszawa, 19 4. (Sin) Aresztowani w ubiegły czwartek za dokonanie rabunku dubeltówek w składzie broni przy ul. Królewskiej, Moritz Reichenbach, Władysław Witoszyński i Bolesław Zadecki, których ujęto w ogrodzie Saskim ze zrabowanemi dubeltówkami w rękach, oddani zostaną pod sąd doraźny.

Czwarty wspólnik panadu, Feliks Dybowski, w pobliżu którego znaleziono w sadzawce czwartą dubeltówkę, będzie odpowiadał przed sądem zwyczajnym.

Warszawa, 19 4. (Sin) Wczoraj w nocy zdarzyła się na 92 kilometrze od Warszawy katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Katastrofie uległ pociąg osobowy Dr 625, zdążający z Warszawy do Sierpca. Na przejeździe koło stacji Modlin, maszynista odczuł szarpnięcie. Parowóz podskoczył w górę i wykoleił się, pociągając za sobą wagon towarowy, który stanął wpoprzek toru. Reszta wagonów pozostała na miejscu.

Katastrofa spowodowana została, jak wykazało śledztwo, przez podłożenie kamienia na tak zwanej sercówce. Natychmiast przybyło na miejsce pogotowie kolejowe, które sprzątało to do godz. 8.30 rano. Tabor kolejowy nie został uszkodzony. Policja wdrożyła dochodzenia.

Londyn, 19. 4 PAT. „Times" dowiaduje się, że Chamberlain zawiadomił rząd Rzeszy, że Forreign Office nie odnosi się przychylnie do nowego traktatu niemiecko rosyjskiego. Stanowisko Paryża nie różni się od stanowiska Londynu. Briand jednak zanim wypowie się, pragnie poznać tekst tego traktatu.

Minister Benesz — pisze dalej dziennik — w zupełnej zgodzie z państwami Malej Ententy i Polską zwrócił uwagę Anglji, Francji i Włochy na konieczność omówienia wpływu traktatu niemiecko rosyjskiego na sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi narodów. W tym celu przedstawi on państwom, które podpisały układ w Locarno listę spraw, jakiemi wkrótce należy się zająć.

Palestyna przystępuje do międzynar. konwencji pocztowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 19 4. ZAT Rząd Wielkiej Brytanji podpisał imieniem rządu palestyńskiego protokół, na mocy którego Palestyna przystępuje do międzynarodowej konwencji pocztowej, zawartej w Sztokholmie 28 sierpnia 1924 r.

Zniżka franka francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19. 4 (K) Dziś w godzinach przedpołudniowych zaznaczyła się silna zniżka franka francuskiego. W Zurychu był frank notowany 17.25. Popołudniu rząd interwenjował, dzięki czemu frank w Zurychu podniósł się na 17.50, wieczorem jednak znowu spadł do 17.30.

Minister karbu Peret zapowiedział dziś wniesienie projektu ustawy o walce ze spekulacją giełdową. W myśl projektu tego, maklerzy giełdowi będą musieli rejestrować wszystkie swoje operacje finansowe i przedkładać je na żądanie min. skarbu.

Budżet w izbie francuskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19. 4 (K) Jutro zbiera się izba deputowanych. Na porządku dziennym znajduje się budżet. Zdaje się, że obie izby uchwalą budżet do dnia 3 maja br., poczem nastąpi dwutygodniowa przerwa w pracach parlamentarnych.

Trudności w rokowaniach pokojowych z Abd el Krimem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19. 4 (K) Wedle wiadomości nadchodzących z Marokko pertraktacje pokojowe prowadzone z Abd el Krimem mają przebieg niezbyt pomyślny. Główna trudność polega na tem, że Abd el Krim nie chce spełnić żądania Francuzów, ażeby wojska francuskie mogły posunąć się o 7 km od zajmowanej dotąd pozycji. Zachodzi jednak nadzieja, że trudności zostaną usunięte i rokowania zakończą się wynikiem pomyślnym.

* * *

Paryż, 19. 4 PAT. Briand przyjął dziś ambasadora hiszpańskiego, poczem odbył konferencję z Painlewem, marszałkiem Petainem i generalnym rezydentem francuskim w Marokku Steegiem.

Napad powstańców na kolumnę automobilową w Syrji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 17. 4 (K) Z Damaszku donoszą: Pomiędzy Sydonem a Bejrutem napadli powstańcy na kolumnę automobilową przypuszczając, że w jednym z samochodów znajduje się francuski komisarz dla Syrji de Jouvenel. Trzej szoferzy zostali zabici, kilka aut zabrali powstańcy.

Zakaz ekspedycji na M. Everest

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17. 4 (L) Z Kalkuty donoszą, że rząd tybetański wydał zakaz urządzania wypraw na Mont Everest.

Groźba strejku w przemyśle metalurgicznym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17. 4 (L) Rokowania między przedstawicielami przemysłowców i robotników metalurgicznych zostały dziś ostatecznie rozbite.

Olbrzymie demonstracje kobiet w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17. 4 (L) Dziś odbyła się na skwerze nad Tamizą ogromna demonstracja, w której wzięło udział 20.000 kobiet. Demonstracja była skierowana przeciwko wybuchowi strejków w przemyśle.

Planowane demonstracje komunistów nie doszły do skutku z powodu stanowiska policji.

Hajfa, 19 4. (D) Generał francuski Gamelin rozpoczął dzisiaj na czele 15.000 ludzi wielką ofenzywę przeciwko Druzom. Celem ofenzywy jest przedewszystkiem wyparcie Druzów z Suejdy. W Damaszku pozostawiono rezerwę, złożoną z 10.000 ludzi.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7